DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 76. Poniedziałek 7 (19) Kwietnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na miec

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Kwietnia.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika, Najmiłościwiej raczył udzielić urzędnikom różnych władz zarządu cywilnego następujące ordery: św. Anny 2 klasy bez korony: prezesowi warszawskiego sądu kryminalnego, Adolfowi *Bielskiemu*; sędziemu sądu apelacyjnego, radcy stanu Feliksowi *Imbrze;* sztabs-oficerowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze radomskim, majorowi Piotrowi *Nowgorodzkiemu;* inspektorowi lekarskiemu gubernji kieleckiej, radcy stanu, doktorowi medycyny i akuszerji Leonowi *Sokołowskiemu;* radcy wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego lubelskiego, radcy stanu Mikołajowi *Okołowiczowi;* — św. Stanisława 2 klasy z koroną: pomocnikowi naczelnego prokuratora IX departamentu rządzącego senatu, radcy dworu Wincentemu *Prokopowiczowi*; sędziemu sądu apelacyjnego, radcy dworu Teofilowi *Polaskiemu;* asesorowi wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego warszawskiego, Ignacemu *Świętochowskiemu*; radcy wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego radomskiego, radcy dworu Karolowi *Krasuskiemu;* asesorowi wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego radomskiego, asesorowi kolegjalnemu Juljanowi *Świerczewskiemu;* pełniącemu obowiązki radcy wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego płockiego, Józefowi *Słupeckiemu;* pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu ostrowskiego, radcy dworu Teodorowi *Geislerowi;* pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu augustowskiego, zaliczonemu do piechoty armji, majorowi Mikołajowi *Wielikopolskiemu;* — św. Stanisława 2 klasy bez korony: zostającemu w składzie rządu gubernjalnego kaliszskiego, byłemu referendarzowi 1-ej klasy kancelarji zniesionej rady stanu Królestwa Polskiego, Tytusowi *Halpertowi*; pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu łaskiego, asesorowi kolegjalnemu Janowi *Murawjewowi*; radcy wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego siedleckiego, asesorowi kolegjalnemu Aleksandrowi *Leśkiewiczowi;* pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu sokołowskiego, magistrowi Ignacemu *Truszkowskiemu;* pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu węgrowskiego, sekretarzowi kolegjalnemu Eugenjuszowi *Zacharowowi*; asesorowi wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego płockiego, radcy honorowemu Edwardowi *Paciejowskiemu;* pełniącemu obowiązki naczelnika powiatu prasnyszskiego, radcy honorowemu Janowi *Chomence;* naczelnikowi powiatu płockiego, radcy kolegjalnemu Aleksandrowi *Sołncewowi*; pełniącemu obowiązki radcy wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego łomżyńskiego, sekretarzowi gubernjalnemu Edwardowi *Skibińskiemu;* sztabs-oficerowi do szczególnych poruczeń do czynności ziemskiej straży, majorowi Ignacemu *Makarence;*— św. Anny 3 klasy: prezesowi siedleckiego trybunału cywilnego, asesorowi kolegjalnemu Konstantemu *Tyszce*; starszemu referentowi wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego kaliszskiego, Karolowi *Słubickiemu*; urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze petrokowskim, radcy honorowemu Leonidowi *Schillingowi*; pełniącemu obowiązki kierującego kancelarją gubernatora radomskiego, Mikołajowi *Iwanowiczowi*; pomocnikowi kierującego kancelarją gubernatora radomskiego, sekretarzowi gubernjalnemu Aleksemu *Żemczużynowi*; asesorowi wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego lubelskiego, radcy dworu Janowi *Trzcińskiemu*; urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze siedleckim, sekretarzowi kolegjalnemu Nikanorowi *Lichaczewskiemu*; starszemu referentowi rządu gubernjalnego siedleckiego, sekretarzowi kolegjalnemu Witoldowi *Raczkiewiczowi;* pomocnikowi naczelnika p-tu sokołowskiego do czynności administracyjno ekonomicznych, sekretarzowi gubernjalnemu Janowi *Wierzejskiemu*; kierującemu kancelarją gubernatora płockiego, registratorowi kolegjalnemu Sylwestrowi *Majewskiemu;* pomocnikowi naczelnika powiatu sierpeckiego do czynności administracyjno-ekonomicznych, Stanisławowi *Hanuszowi;* kierującemu kancelarją gubernatora łomżyńskiego, sekretarzowi gubernjalnemu Michałowi *Felknerowi;* pełniącemu obowiązki naczelnika straży ziemskiej powiatu sejneńskiego, porucznikowi Michałowi *Sołohubowi;* — św. Stanisława 3 klasy: młodszemu referentowi wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego petrokowskiego, Wiktorowi *Marcinkowskiemu*; nadzorcy petrokowskiego więzienia badań, Wincentemu *Seredyńskiemu*; buchalterowi wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego petrokowskiego, asesorowi kolegjalnemu Józefowi *Ostaniewiczowi;* naczelnikowi ziemskiej straży powiatu olkuszskiego, zaliczonemu do piechoty armji, sztabs-kapitanowi Sergjuszowi *Teriuchinowi*; młodszemu referentowi rządu gubernjalnego kieleckiego, Emilowi *Kwaśniewskiemu*; urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze lubelskim, kandydatowi praw Pawłowi *Popowowi*; prezydentowi miasta Lublina, dymisjonowanemu kapitanowi Henrykowi *Wolińskiemu*; sekretarzowi zarządu teatrów warszawskich, Stanisławowi *Goślickiemu.*

Ogłoszenie wojsku okręgu warszawskiego. — Warszawski wydział kas pod d. 26 marca zawiadomił, że z decyzji ministra skarbu, zapadłej po zniesieniu się z Namiestnikiem Królestwa Polskiego, kasa okręgowa stopnicka, w gubernji kieleckiej, przeniesioną została do m. Pinczowa w tejże gubernji.

Ober-Policmajster Miasta Warszawy. — Zawiadamia, że z powodu mającego nastąpić rozłożenia obozem st.-petersburgskiego grenadjerskiego pułku króla Frydrycha Wilhelma III, koło aleksandrowskiej cytadeli, przed ulicami: Zakroczymską, Inflandzką i Bonifraterską, przejazd przez miejscowość ogrodzoną sznurami wzbroniony zostaje; dopilnować czego policja wykonawcza ma sobie zalecone.

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 93 wydanym, zamieszczono: Z powodu upływu rocznego terminu do przemiany numerów dla omnibusów, utrzymujący takowe, obowiązani są na bieżący 1869 rok wykupić nowe numera, najpóźniej z dniem 15 (27) kwietnia. W skutek czego, polecam komisarzom cyrkułowym zaopatrzyć właścicieli omnibusów w stosowne kwalifikację i poinformować, ażeby z takowemi oraz z zeszłorocznemi numerami zgłosili się do zarządu policji, dla pozyskania nowych numerów. Przy wydawaniu kwalifikacji, komisarze zwracać winni baczną uwagę na stan omnibusów, koni, uprzęży, oraz liberji tak powożących jako i konduktorów. Na bieżący rok, dla omnibusów ustanowione są numera kształtu czworokątnego, pomalowane jasno-szarym kolorem, z jednej strony nałożony metalowy numer, a pod takowym wytłoczona liczba „1869 r.“, na odwrotnej zaś stronie wypisany numer czarną farbą. Oprócz powyżej opisanego, każdy właściciel omnibusu otrzyma także stosowne nowe numera, dla przytwierdzenia takowych z obydwóch stron kozła, z tyłu i wewnątrz powozu w miejscach wskazanych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Kwietnia.

Odroczenie zapowiedzianego na zeszły czwartek posiedzenia konstytucyjnego komitetu wiedeńskiej rady państwa, na którem to posiedzeniu miało być ukończone roztrząsanie rezolucji sejmu galicyjskiego, dało powód do pogłosek, szczególniej we Lwowie, że pomiędzy członkami gabinetu panuje w tym przedmiocie rozdwojenie, którego następstwem miało być przesilenie ministerjalne, usunięcie się z gabinetu panów Taaffe, Giskry i Herbsta i powołanie hrabiego Gołuchowskiego do utworzenia nowego ministerjum. Wszelako w Wiedniu nie dawano wiary tym pogłoskom, równie jak i wieści, że na stanowczego prezesa gabinetu przedlitawskiego będzie powołany gubernator Dalmacji, jenerał Moering, który niedawno jezdził z poselstwem nadzwyczajnem do króla Wiktora Emanuela. W sferach dobrze zwykle zawiadamianych zapewniano, że do czasu rozpoczęcia nowej sesji rady państwa, to jest do lipca, nie zajdzie żadna zmiana w gabinecie przedlitawskim, choćby nawet deputowani galicyjscy opuścili radę państwa. Według ostatnich wiadomości z Wiednia, hrabia Taaffe został mianowany rzeczywistym prezesem gabinetu przedlitawskiego. — Jednocześnie zaszło nieporozumienie pomiędzy gabinetem węgierskim a sejmem zagrzebskim, z powodu, że pierwszy nie zatwierdził wszystkich uchwał drugiego co do wewnętrznego zarządu Kroacji. Sejm zagrzebski w skutku tego postanowił póty nie wysłać swych delegatów do sejmu węgierskiego, póki wszystkie jego uchwały nie zostaną zatwierdzone. Gabinet węgierski, dla którego większość w sejmie stanowią głównie delegaci kroaccy, będzie musiał zapewnie ustąpić, ale w każdym razie wypadek ten stanowi dowód, na jak słabych podstawach oparte jest pojednanie pomiędzy Węgrami a Kroacją.

Pogłoski o zjeździe cesarza austrjackiego z królem włoskim, ponowiły się w innym kształcie. Utrzymują teraz, że Wiktor Emanuel przybędzie do Pragi dla odwiedzenia swej rodzonej ciotki, małżonki cesarza Ferdynanda, a powracając wstąpi do Wiednia; cesarz zaś Franciszek-Józef odda mu wizytę w jesieni. Dzienniki pragskie zapewniają, że na Hradczynie robią już przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa.

Korespondencje z Konstantynopola do jednej z gazet donoszą o okólniku Porty, w którym

przedstawiony jest bieg wypadków od pokoju paryzkiego, z wykazaniem, że przyczyną wszelkich niepowodzeń Porty było to, iż słuchała rad mocarstw, pomyślne zaś zakończenie sporu grecko tureckiego, utwierdziło ją w przekonaniu, jak pożytecznem jest dla niej wyswobodzenie się z tej opieki. Jeżeli ten okólnik istnieje rzeczywiście, to Porta nie uczuwałaby wielkiej wdzięczności dla mocarstw które uczestniczyły w ostatniej paryzkiej konferencji.

Telegram nasz sobotni, streszczający rozprawy w parlamencie związku północno-niemieckiego, nad wnioskiem pp. Twestena i Munstera co do ustanowienia gabinetu związkowego, pominął ważny ustęp w mowie hr. Bismarcka, dotyczący Niemiec południowych. Wniosek ten według niego, wynurzając nieufność dla kanclerstwa związku, zarazem wynurzał nieufność i dla Niemiec południowych. Niemcy południowe są zachowawcze i partykularystyczne; Prusy wydają się im zbyt narodowościowemi, zbyt liberalno-narodowościowemi. Wniosek ten byłby pogłębieniem Menu; uwydatniłby kontrast pomiędzy północnemi a południowemi Niemcami. Na południu prąd ku państwu zjednoczonemu jest bardzo słaby. — Wniosek ten jednak po objaśnieniach p. Laskera, za zgodą hr. Bismarcka, został, jak wiadomo, przyjęty przez parlament.

W Belgji rozruchy robotników coraz większe przybierają rozmiary, tak że w jednem miejscu przyszło do starcia z wojskiem, przyczem kilku ludzi poległo. Rząd rozwija wielką energję w przytłumieniu tych rozruchów.—W kwestji kolei żelaznych obstaje on przy swem stanowisku, jak się to okazuje z artykułów półurzędowych dzienników paryzkich o memorjale p. Frère-Orban. Nie wiadomo czy nowe narady tego ostatniego z ministrami francuzkiemi, o których donoszą dzienniki, pomyślniejszy miały skutek.

Większość kortezów postanowiła odroczyć kwestję osoby monarchy do czasu uchwalenia całej konstytucji, nad którą rozprawy ogólne w kortezach zostały już ukończone, poprawkę zaś dotyczącą zniesienia niewolnictwa odroczyć do czasu przybycia deputowanych z osad.— W skutku podniecań dzienników, opozycja na jednem z ostatnich posiedzeń kortezów, interpelowała gabinet w przedmiocie postępowania rządu francuzkiego względem zbierających się na jego terytorjum band karlistowskich. Jenerał Prim oświadczył na to, iż rząd francuzki tak samo postępuje względem karlistów, jak za dawnego rządu w Hiszpanji postępował względem liberalnych wychodźców, i tem położył koniec bezużytecznej agitacji.

Times donosi, że wybory w Portugalji wypadły na korzyść rządu, co jednak potrzebuje potwierdzenia. Doniesienie tegoż dziennika, jakoby lud portugalski był niezadowolniony z odmowy Dom Fernanda przyjęcia korony hiszpańskiej, tak sprzeczne z wiadomościami z innych źródeł, trzeba kłaść chyba na karb jego przychylności dla tej kandydatury.

Rozprawy nad bilem dotyczącym zniesienia kościoła państwowego w Irlandji, na nowo zaczęły się w angielskiej izbie gmin, a sprawa ta jak się zdaje, wkrótce zostanie ukończona, skoro ostatnie usiłowanie torysów przeszkodzenia dojściu do skutku tego bilu, za pomocą odroczenia go na sześć miesięcy, nie powiodło się, gdyż wniosek w tym przedmiocie został odrzucony taką samą większością, jaka poprzednio oświadczyła się za bilem.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *19 (7) kwietnia.* Według *Patrie*, na ostatniej naradzie w przedmiocie sporu franko-belgickiego, rząd francuzki oświadczył ministrowi belgickiemu, p. Frère-Orban, że Francja zajmuje inne stanowisko niż Belgja, i że interesa reprezentowane przez Francję nie pozwalają na zmianę zdania.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Taganróg, 2 (14) kwietnia.* Jeden pociąg roboczy, złożony z lokomotywy i 30 wagonów, naładowanych relsami i podkładami, wyruszył 31 marca (12 kwietnia) z taganrogskiej stacji portowej, przeszedł przez tutejszą stację miejską i doszedł do stacji pokrowskiej, na drodze żelaznej charkowsko-azowskiej. (*Birż. Wied.*)

* *Wiedeń, 17 (5) kwietnia.* Dzienniki wieczorne oznaczają stanowczo p. Plenera na zastępcę prezesa ministrów, a p. Möringa na ministra obrony krajowej. Namiestnik czeski p. Koller został znowu tu powołany. (*Schles Z.*)

* *Wiedeń, 17 (5) kwietnia. Neue fr. Presse* donosi: W sferach deputowanych uważają nominację hr. Taaffe na prezesa ministrów za fakt dokonany. Odpowiedni reskrypt cesarza miał mu być doręczony dziś w czasie posiedzenia izby niższej. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, (15) 3 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem, przy roztrząsaniu budżetu wydziału marynarki, komisarz rządowy Dupuy de Lome zbijał poprawkę Bethmont'a. Komisarz rządowy stwierdził, że reorganizacja floty zrobiła bardzo znaczne postępy, i oświadczył, że terazniejszy stan floty i rekwizytów wojennych w arsenałach doszły do takiej wartości i siły, jak tego nie bywało we Francji nigdy w żadnym okresie jej dziejów. W końcu poprawka Bethmont'a została odrzuconą. (*Tamże*).

* *Paryż, 16 (4) kwietnia.* Dziś odbyła się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, konferencja pomiędzy Frère-Orban'em, Lavalette'm, Rouher'em i Gressier'em. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 16 (4) kwietnia. Etendard* zaprzecza pogłosce, jakoby Baroche miał udać się na sobór powszechny w charakterze ambasadora francuzkiego.— *France* powiada, że książę Napoleon wyjedzie jutro i uda się do Marsylji, Neapolu i Korfu, zkąd wróci przez morze adrjatyckie. (*Tamże*).

* *Florencja, 14 (2) kwietnia. Gazeta bankierska* zapewnia, że minister skarbu przedstawi w przyszłym tygodniu projekt koncesji na pobór podatków bankowi narodowemu, z wyjątkiem niektórych prowincij neapolitańskich, w których pobór ten powierzony być ma bankowi neapolitańskiemu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 15 (3) kwietnia.* Rada zarządzająca banku narodowego przyjęła propozycję zwiększenia kapitału bankowego ze 100 na 200 miljonów franków. Zwiększenie to wymotywowane zostało w ten sposób, że bank, na przypadek podjęcia się obowiązków ciążących na skarbie państwa, weźmie także na siebie nowe zobowiązania, za które da państwu na gwarancję depozyt w wysokości 100 miljonów franków po 5 procent i podług kursu bieżącego. Państwo zamierza użyć tę sumę na zniesienie kursu przymusowego. (*Tamże*).

* *Florencja, 17 (5) kwietnia.* Bilans skarbu z dnia 31 marca jest następujący: Dochodów było 1,839,007,509, wydatków 1,697,642,266; w gotówce i banknotach 141,365,252. Traktat ekstradycji pomiędzy Włochami i Belgją podpisany został wczoraj w Brukseli. (*Schles Z.*)

* *Bruksela, 16 (4) kwietnia. Ind. belge* donosi, że rozruchy robotników w miejscowościach położonych koło Mons, przybrały charakter niepokojący. Pod Frameries robotnicy grozili zniszczeniem machin; pod Quaregnon, Jemmappes i Cuesmes, zgromadziło się około 3,000 robotników świętujących. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Bruksela, 17 (5) kwietnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości, świętowanie robotników w okręgu Borinage trwa jeszcze, lecz spokojność nie została wcale naruszoną. Rozwój sił zbrojnych daje nadzieję, że położony zostanie wkrótce koniec demonstracjom. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 15 (3) kwietnia.* Na wiadomość zakomunikowaną przez władze tureckie, że trzy bandy bulgarskie, w sile 3,000 ludzi, zgromadziły się pod Kalafatem, Beketem i Simnicą, ażeby przejść za Dunaj i wkroczyć do Bulgarji, rząd rumuński kazał wyprowadzić natychmiast jak najściślejsze śledztwo. Z takowego okazało się, że wiadomość ta, zakomunikowana władzom tureckim, jest zmyślona. — Zasekwestrowano w jednej z drukarni tutejszych proklamację turecką bulgarów bałkańskich do turków zamieszkałych w górach. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 15 (3) kwietnia. Monitorul* wita z zadowoleniem artykuł dziennika wiedeńskiego *Die Presse*, podług którego ustaliły się za terazniejszego ministerstwa pomiędzy Wiedniem i Bukaresztem stosunki również przyjacielskie, jak te, które istnieją pomiędzy Wiedniem i Belgradem.—Pogłoski o przesileniu ministerjalnem okazały się bezzasadnemi lub przedwczesnemi. (*Cor. Bür.*)

* *Kopenhaga, 16 (4) kwietnia.* Wyspy duńskie St. Thomas i St. Jean sprzedane zostały Stanom Zjednoczonym za 10 miljonów talarów. Co do wyspy St. Croix nic jeszcze nie postanowiono. (*Presse*).

* *Drezno, 17 (5) kwietnia. Dresd. Journal* ogłasza telegram z Wiednia donoszący, że mianowanie hr. Taaffe prezesem ministrów cislitawskich nastąpiło za jednomyślną zgodą rady ministerjalnej. (*Wolffs T. B.*)

* *Lizbona, 15 (3) kwietnia.* Z powodu pogłoski o przygotowaniach do rokoszu militarnego, rząd przedsięwziął ostre środki ostrożności. — Izby mają być zwołane na 26 b. m. (*Tamże*).

* *Londyn, 15 (3) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, na interpelację Sheridana, Otway odpowiedział w imieniu rządu, że Anglja musi pozostawić rzeczypospolitej meksykańskiej przywrócenie stosunków dyplomatycznych. Następnie Newdegate zaproponował odroczenie na sześć miesięcy bilu w przedmiocie kościoła irlandzkiego. Po długich rozprawach, propozycja ta została odrzuconą 355 głosami przeciw 229.—Z Waszyngtonu donoszą pod datą dzisiejszą przez telegraf atlantycki: Senat zatwierdził zawarty z Anglją traktat w przedmiocie naturalizacji i odrzucił umowę co do przekopania między morza Panama (*Tamże*).

* *Londyn, 16 (4) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, w dalszym ciągu rozpraw nad bilem dotyczącym kościoła irlandzkiego, poprawka postawiona przez Dizraelego, ażeby kościół irlandzki zachował nadal charakter kościoła panującego, odrzuconą została po długich rozprawach 344 głosami przeciw 123. (*Tamże*).

* *Aleksandrja, 9 kwietnia (28 marca).* Dla wyprowadzenia śledztwa co do zamachu, utworzoną została komisja złożona z konsulów: francuzkiego, angielskiego, austrjackiego, włoskiego, greckiego i prefekta policji z Kairu. (*Cor. Bür.*)

* *Waszyngton, 16 (4) kwietnia.* Senat zatwierdził wybór Curtina na posła w St. Petersburgu. (*Schles. Z.*)

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj doroczny odpust Opieki św. Józefa, będący tytułem kościoła na Krakowskiem Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, obchodzony był solennie; takiż odpust miał miejsce w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu; w obu tych kościołach amatorowie wykonali odpowiednie kompozycje kościelne. — W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, rozpoczęła się nowenna z wystawieniem do św. Antoniego padewskiego.— W kaplicy archi-konfraternji literackiej przy kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawianej przez ks. Kucharskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Kemptera, na graduale „Ojcze nasz" Moniuszki solo tenor; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. prałat Siekluck, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry konserwatorjum muzycznego, przy współudziale artystów opery, pod kierunkiem p. Rożnieckiego wykonali mszę Eiblingera, graduale Mendelsohna, na ofertorjum „O salutaris" z nowej mszy Rossiniego—solo alt panna L. amatorka. Φ.

* (Tydzień handlowy). *D. 4 (16) kwietnia.* Targi zagraniczne zachowały i w ubiegłym tygodniu charakter swój obojętny, a ceny prawie wszędzie objawiają tendencję ku obniżeniu. Na targu londyńskim ceny pszenicy były niższe, a tylko przy obniżeniu o 1—2 szylingów można było tranzakcje do skutku doprowadzić. Ceny żyta w Berlinie niezmieniły się; a w Gdańsku pszenica obniżyła się o 5 florenów, żyto zaś cokolwiek wyżej było płacone. Na targu naszym dowozy wszelkiego rodzaju ziarna były liczne wodą i drogami żelaznemi, osią zaś bardzo uszczuplone. *Pszenicy* ceny w ostatnich dniach podniosły się o 45 kop. Płacono w ostatnich dniach za ziarno wyborowe rs. 7 kop. 57½, za dobrej wagi do 250 funt rs. 7 kop. 20—rs. 7 kop. 50, za średnie dobre rs. 6 kop. 90—rs. 7 kop. 20, za średnie zwyczajne rs. 6 kop. 80—rs. 6 kop. 90, ordynaryjnej sprzedano dwie partje po rs. 6 kop. 15. *Żyta* dowozy wodą doszły do 5,000 korcy. Kupującymi byli liweranci i kupcy z cesarstwa. Młynarze

kupowali drobne partje na targu po rs. 5 kop. 10—rs. 5 kop. 25; nabyte zaś na stacji kolei i transporta wodne płacono rs. 4 kop. 70—rs. 5 z odbiorem na miejscu. *Jęczmienia* dowozy wodą wynosiły do 6,000 korcy; płacono za 4-rzędowy rs. 4 kop. 20—rs. 4 kop. 35, za 2-rzędowy rsr. 4 kop. 50—rsr. 4 kop. 80: prawie wszystko nabyte dla cesarstwa. *Grochu* dowozy były bardzo liczne; płacono za polny rsr. 4 kop. 80—rsr. 5 kop. 70, za cukrowy rsr. 6 kop. 50—rsr. 7 kop. 20, *Owsa* ceny niezmienione, przy licznych dowozach wodą; płacono rsr. 3 kop. 15—rsr. 3 kop. 30. *Okowity* dowozy liczne, ceny jednak dobrze się trzymają; ceny w ciągu tygodnia były rozmaite i stosownie do okoliczności wytargowane. Płaca przeciętowa przez składników była 88—90 kop. za garniec; ceny zaś płacone przez szynkarzy były w stosunku tym wyższe o 2—3 kop. *Cukier*: Obroty w tym produkcie były w ubiegłym tygodniu do minimum ograniczone, przy znacznie pogorszonem usposobieniu. Wysokie żądania niektórych posiadaczy zredukowane zostały znacznie, a ogólne obniżenie cen oznaczyć można na 7½—10 kopiejek na kamieniu. *Konopie*: są niektóre partje na placu do sprzedania po cenie, według gatunku, rsr. 3 kop. 50—rs. 4, lecz nabywców nie ma. *Len*: około 1,000 pudów wysłano za granicę po cenie rs. 6 kop. 15; jeszcze znajduje się na miejscu do 1,000 pudów świeżo sprowadzonych, oprócz dawniejszych zapasów. *Oleje*: lniany i konopny pomimo zaniedbania odbytu, wszelako w cenie się trzymają, po rs. 4 kop. 20 za pud. *Szczeciny* sprzedano kilkadziesiąt pudów po cenach od kop. 50—rs. 1 za funt. Żegluga na Wiśle rozwinięta; drzewo i zboże ze wszystkich okolic kraju do wywozu za granicę ładowane, już po części przeszły Nieszawę i w znacznych ilościach na Wiśle pływają. (*Gaz. Hand.*)

* (Kurjerek miejski). Niedziela, jak to zwykle niedziela, nadała wczorajszej fizjonomji Warszawy wyraz charakterystyczny. Wybitnym jednakże jej rysem były wiosenne spacery, bądź to po ogrodzie Saskim, gdzie otworzony już pawilon z wodą sodową i salcerską, nie mógł nastarczyć kufelków osobom pragnącym orzeźwić się po przechadzce, bądź też w odleglejszych punktach, jak w ogrodzie botanicznym, łazienkowskim parku, a i za rogatkami nawet. Warszawianie przeczuwali widocznie, że dzień dzisiejszy, pochmurny i chłodny, a grożący co chwila deszczem—przerwie im prześliczną pogodę, trwającą od pewnego czasu—i starali się wyzyskać do ostatka każdy promyczek wczorajszego słońca, ogrzewającego powietrze do 18-u stopni.

Pomimo jednakże takiej pokusy do wycieczek na świeże powietrze, wczorajsza prelekcja profesora szkoły głównej F. H. Lewestama zgromadziła znaczną liczbę osób do auli tej szkoły — zarówno przedmiot, taki jak „Faust" Goethego, jak i umiejętny wykład uczonego prelegenta, przyczyniły się do żywego zadowolenia słuchaczy. Mniejsze daleko miał powodzenie odczyt p. Koseckiego, Dra obojga praw, odbyty onegdaj wieczorem w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności, pomimo że był przeznaczony na dochód niezamożnych studentów.

Po południu, do sali resursy obywatelskiej, znęcił licznych zwolenników swoich, przedostatni koncert „Orkiestry warszawskiej" pp. Lewandowskiego i Kuhne, którzy otoczeni sympatją publiczną, walczą pomyślnie nawet z tak niebezpieczną, jak wiosna, dla koncertów w zamkniętych miejscach, współzawodniczką.

Wieczorem, obadwa teatra nie mogły uskarżać się na brak gości. W wielkim słuchano z przyjemnością drugiego przedstawienia „Halki" po ostatniem jej wznowieniu—i jak to zwykle bywa, grzmiącemi oklaskami nagradzano piękny śpiew dwojga ulubionych artystów: Filleborna i panny Kwiecińskiej — w małym zaś, przy zupełnie natłoczonej sali, występował szósty zaz pan Rapacki w roli Jacka Sołoduchy, grywanej dotąd przez Królikowskiego w komedji „Miód kasztelański."

Dla nas, którzy nie uwodzeni żadną przedwczesną sympatją lub niewczesną niechęcią, patrzymy na debiuty krakowskiego artysty z bezstronnością zupełną—wczorajsze jego wystąpienie było najszczęśliwszem ze wszystkich dotychczasowych. P. Rapacki, utworzył samodzielnie charakter Sołoduchy—zrozumiał do gruntu myśl autora i przeprowadził ją konsekwentnie. Wprawdzie, utworzony przez niego pan Jacek nie jest tak efektowną postacią do jakiej przywykliśmy—mniej on budzi śmiechu i nie tak jaskrawie rysuje się na tle komedji, lecz za to jest prawdziwym zupełnie. P. Rapacki pojął tę postać po prostu—nie spotęgował jej zbytecznie, lecz za to uczynił naturalnym upadek jej w obec tak błahej intrygi jaka strącić miała p. Jacka z zdobytego w domu Cześnikowej stanowiska. Oględny i liczący się snać bacznie z środkami swojemi artysta, powoli rozwijał akcję powierzonego mu charakteru. W akcie pierwszym cichy, usuwający się z pierwszego planu, starał się tylko o dokładną expozycję moralnej i fizycznej figury Sołoduchy—W drugim, urosł już znacznie i rozwinął silniej grę swoją—a w trzecim, scenę upicia się miodem, wykonał po mistrzowsku! Najgłówniejszą zaletą artysty w tej roli, była naturalność i prawda, o które starał się przeważnie i nadewszystko, chociażby z poświęceniem scenicznego efektu. A jednak, dostrzegliśmy mnóstwo drobnych szczegółów w akcji i grze rysów Sołoduchy, które tylko artysta niepospolitego talentu i wyższej intelligencji przyswoić swej grze potrafi, słowem, tej pierwszej dopiero, z odegranych przez p. Rapackiego ról na scenie tutejszej, nie mamy nic do zarzucenia. Może pojął on mniej szczęśliwie dla widzów, figurę pana Jacka, niż jego znakomity poprzednik, lecz tak jak pojął, odtworzył ją wybornie.—Publiczność tym razem, mniej hucznie choć bardzo życzliwie przyjmowała krakowskiego artystę—chociaż za jego grę wczorajszą należały mu właśnie gorętsze oklaski. *Al.*

* (Projekt budowy cerkwi prawosławnych w gubernji petrokowskiej). Z powodu zamierzonej budowy cerkwi prawosławnych w miastach Petrokowie, Rawie i Częstochowie, *Dziennik gubernjalny Petrokowski* pisze: W gubernji petrokowskiej istnieje obecnie jedna tylko cerkiew prawosławna, mianowicie w m. Petrokowie, wzniesiona w r. 1847. Rozmiary jej odpowiadały, w chwili wznoszenia jej, liczbie ówczasowej parafian prawosławnych, i dla tego, pomimo szczupłości, wydawała się ona wówczas ze wszech miar wystarczającą. Po zreorganizowaniu Petrokowa na miasto gubernjalne, liczba parafian prawosławnych zwiększyła się do tego stopnia, że terazniejsza cerkiew nie może już ich pomieścić w sobie, zwłaszcza w dnie uroczystości galowych i pierwszorzędnych kościelnych, tak iż większa część parafian zmuszona jest stać po za obrębem cerkwi, co naturalnie przedstawia wielkie niedogodności w czasie panowania zimna i niepogody. Lecz na dotkliwsze jeszcze niedogodności i trudności natrafiają prawosławni mieszkający w znacznej odległości od miasta gubernjalnego; są oni po większej części pozbawieni możności bywania na nabożeństwie w cerkwi prawosławnej. Usunięcie podobnych niedogodności jest tem bardziej naglącem, że miejscowa władza gubernjalna uznawała w rozmaitych czasach za niezbędne udawać się do wyższej władzy z przedstawieniem co do rozprzestrzenienia cerkwi prawosławnej w m. Petrokowie, oraz co do przerobienia znajdującego się w m. Rawie dawnego skasowanego kościoła na cerkiew prawosławną, i co do wzniesienia nowej cerkwi w m. Częstochowie. Dzięki gorącemu społczuciu JW. Jenerał Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie dla potrzeb ludności prawosławnej w kraju tutejszym, przełożenia w tym względzie ze strony władzy gubernjalnej, uwieńczone zostały powodzeniem zupełnem i pożądanem. Projekta przebudowania świątyni w m. Petrokowie, oraz wzniesienia cerkwi prawosławnych w Rawie i Częstochowie, zostały zatwierdzone; nakreślone projekta dla cerkwi petrokowskiej i rawskiej zostały przejrzane i zatwierdzone przez komitet techniczny ministerstwa spraw wewnętrznych. JW. Hrabia Namiestnik wyasygnował niezbędne na to sumy, mianowicie 24,000 rs. na cerkiew petrokowską i 13,250 rs. na cerkiew rawską. Dla kierowania robotami około budowy dwóch wyż wspomnionych świątyń, uorganizowane już zostały osobne komiteta budownicze pod prezydencją gubernatora, w mieście zaś Petrokowie przystąpiono już do rozporządzeń przygotowawczych i do przysposobienia niezbędnych materjałów. Co się zaś tyczy wzniesienia cerkwi w m. Częstochowie, to ze względu na to, że do miasta tego przybywa corocznie z okolic i z dalekich stron ogromna liczba pielgrzymów, wynosząca nieraz około 100,000 osób, JW. Hrabia Namiestnik polecił, ażeby projektowana tam świątynia prawosławna, odznaczając się ile możności wspaniałością na zewnątrz i pięknem urządzeniem wewnątrz, reprezentowała godnie wiarę prawosławną. W tym celu, JW. Hrabia Namiestnik dał osobiście wskazania i instrukcje budowniczemu, który układał plan budowy tej świątyni. Obecnie plan cerkwi projektowanej został nakreślony i przedstawiony JW. Jenerał-Feldmarszałkowi do przejrzenia i zatwierdzenia. Podług tego planu, wydatki obliczone zostały na 45,500 rs.

* (Zatwierdzenie książki). *W Okólniku do okręgu nauk. warsz. za luty r. b.* ogłoszone zostało następujące rozporządzenie komitetu naukowego ministerstwa wychowania publicznego: „Uchwałą komitetu naukowego, zatwierdzoną przez ministra wychowania publicznego, postanowiono: ułożoną przez M. Zobowa książkę do czytania po wsiach: Бесѣды о природѣ (Petersburg 1868 r.), uznać za pożyteczną do użytku, w charakterze książki do czytania, któremu mają towarzyszyć objaśnienia ze strony nauczyciela, w szkołach dwuklasowych wiejskich, i w ogóle do czytania dla uczniów szkół niższych, oraz dla bibljotek szkół powiatowych.

* (Wypadki miejskie). Znaleziony dnia 1 (13) kwietnia, w rowie za rogatką Powązkowską, Walery Wolanowski, student szkoły głównej (o czem było zamieszczono w *Gazecie Policyjnej)*, jak się z wyprowadzonego w dniu następnym sądowo-lekarskiego śledztwa oraz z znalezionej przy nieboszczyku flaszeczki z kroplami jadowitego płynu, okazało, w przystępie cierpienia melancholji, przez otrucie pozbawił siebie życia. — W dniu 15-tym b. m. w cyrkule Zamkowym, Hana Portner, żona kupca i właściciela domu Nr. 413*d*, lat 45 wieku licząca, nagle zmarła.— W cyrkule Wolskim niewiadoma dotąd z nazwiska kobieta, lat około 50 mieć mogąca, ubrana w ubogą odzież, przybywszy do domu Nr. 986, nagle zmarła. W celu wyprowadzenia śledztwa o powyższych wypadkach sąd zawiadomiono i ze strony policji dochodzenie kontynuje się. — W tymże cyrkule, Menia Ermon utrzymująca w domu pod Nr. 737/8 sklep z owocami, urodziła troje dzieci, to jest: dwóch chłopców i dziewczynkę. Matka i dzieci zostają w pożądanym stanie zdrowia. — W cyrkule Powązkowskim, Fabjan Bartnikowski, parobek od entreprenera wywózki nieczystości, wylewając nieczystości na polu powązkowskim, skutkiem spadnięcia na niego beczki z woza, uległ złamaniu żebra z lewego boku. Bartnikowskiego odesłano na kurację do szpitala Ewangelickiego. — W nocy z piątku na sobotę, w cyrkule Wolskim w domu Nr. 983/4 przy ulicy Skórzanej, w handlu korzennym Moszka Winawera o godzinie 1 wybuchł pożar, który działaniem straży ogniowej o godzinie 2-ej w nocy ugaszonym został; drzwi, okna i sufit w pewnej części uległy uszkodzeniu; straty ztąd wynikające właściciel domu ocenia około 250 rs., a Winawer, którego towary były asekurowane i część onych zgorzała lub wodą zalana oblicza straty około 3,000 rs. Przy gaszeniu ognia dwaj żołnierze straży ogniowej zostali ranni, jeden przez uderzenie deską w piersi a drugi toporem w lewą nogę. O tym wypadku niezależnie od śledztwa sądowego, dochodzenie ze strony policji zarządzono. — W dniu zaonegdajszym, o godzinie 7-ej wieczorem, w domu pod Nr. 2248*b*, na ulicy Nalewki, zapaliła się ściana drewniana przylegająca do komina, oraz futro na ścianie wiszące, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, przy czem część ściany rozebrano.

* (Podróż J. C. W. Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej). Z Lipska piszą do *Deutsche Allg. Ztng.* pod datą 10 kwietnia (29 marca): „Przyjazd do naszego miasta Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej, który miał nastąpić zeszłej niedzieli, odroczony został na czas nieograniczony, z powodu osłabionego stanu zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości, nie dozwalającego jej podróżować drogą żelazną. Jej Cesarska Wysokość zamierza wraz z młodszym swym synem, Wielkim Księciem Wacławem, zabawić w Lipsku kilka tygodni, dla zasięgnięcia rady lekarzy tamecznych. W pałacu królewskim porobiono wszelkie przygotowania na przyjęcie Jej Cesarskiej Wysokości".

* (Książę i księżna Walji). Do *Gońca Urzędowego* piszą z Sewastopola, że jego królewska wysokość książę Walji i jego małżonka przybyli pomyślnie do Sewastopola 31 marca (12 kwietnia). *Odeski Wiestnik* donosi, że powiadają, iż książę Walji przepędzi przyszłe lato na brzegu południowym Krymu, jednocześnie z pobytem tam Rodziny Cesarskiej.

* (Stypendja). Z Petersburga piszą do *Słowa* lwowskiego, że z liczby 100 Najwyższych stypendjów, ustanowionych z powodu jubileuszu uniwersyteckiego, 30 przeznacza się dla słowian zagranicznych, mianowicie dla takich kandydatów, którzy oprócz świadectw o ukończeniu kursu nauk gimnazjalnych lub realnych, złożą paszporta emigracyjne lub świadectwa o uwolnieniu od służby wojskowej.

* (Kwestja wywozu soli bez opłaty akcyzy). *Mosk. Wied.* piszą: „Możemy udzielić przyjemną wiadomość, że kwestja o wywozie soli bez opłaty akcyzy, czyni postępy. Rok temu jak dozwolony został taki wywóz soli dla fabryk sodowych, z obowiązkiem przerabiania 50,000 pudów soli rocznie. Obecnie ten uciążliwy warunek, jak nam doniesiono z pewnego źródła, zmodyfikowany został i cyfra 50,000 zmniejszona na 10,000 pudów. Ważniejsze jeszcze rozporządzenie wydano ze strony ministerstwa skarbu; na skutek podań reprezentantów ziemstwa, marszałków szlachty i różnych towarzystw gospodarstwa wiejskiego, ministerstwo wezwało profesora uniwersytetu moskiewskiego p. Kitary do zbadania sposobów denaturalizacji soli, wybrania tych jakie zabezpieczają skarb od defraudacji i wypróbowania ich na obszerną skalę na paszę zwierząt. Próby te dokonane będą na folwarku profesora Kitary; do przyjęcia w nich udziału delegowani zostali technik departamentu dochodów niestałych Niedoszywin i weterynarz gubernjalny moskiewski Bohatyrew."

* (Wybory w Moskwie). *Mosk. Wied.* w następujący sposób opisują wybory głowy m. Moskwy: „29 marca, w salach zgromadzenia szlacheckiego, pod przewodnictwem starszego ze szlachty dziedzicznej, księcia D. Golicyna, odbywały się wybory na urząd głowy miasta. Kandydatów było dwóch, książę Czerkaski i p. Bostandżogło. Wyborców obecnych było 441. Z tej liczby za księciem Czerkaskim głosowało 304, a za p. Bostandżogło 229. Książę Czerkaski obrany został większością przeszło $^{2}/_{3}$ głosów. Po ukończeniu głosowania, kiedy prezydujący licząc gałki za księciem Czerkaskim, doszedł do cyfry 300, wyborcy i publiczność grzmotem oklasków powitali ten wybór."

* (Infirmerje). *Rus. Wied.* donoszą, że na początku tego roku w powiecie moskiewskim, otwarte zostały z rozporządzenia ziemstwa, infirmerje, dla udzielania pomocy lekarskiej chorym mieszkańcom wiejskim: 1-sza we wsi Błachernskiej, w lokalu przeznaczonym przez właściciela księcia S. Golicyna; 2-ga we wsi Czarnej-Grazi, a 3-cia we wsi Ostaszkowie, w domu włościanina Dońskiego, wynajętym na ten cel.

* (Wykaz rozbitych okrętów). W ostatnim numerze „Morskiego Zbiornika", zamieszczony jest wykaz rozbitych okrętów u brzegów Rosji, z którego pokazuje się, że w 1866 r. u brzegów Rosji zatonęło: ruskich statków 68, finlandzkich 8, angielskich 18, szwedzko-norweskich 11, duńskich 2, niemieckich 10, włoskich 2, holenderskich 8, greckich 3, wołoski 1 i niewiadomego pochodzeenia 1.

* (Baron Jomini). Gazeta *Wiest'* pisze: Do krótkiego życiorysu zmarłego jenerał-adjutanta barona Jomini, dodajemy następujące wiadomości interesujące o nagrodach pieniężnych, które jenerał ten otrzymał podczas swej służby w Rosji. W r. 1816, wydano baronowi Jomini, jako pożyczkę bezprocentową, 90,000 franków. W r. 1825, z należnego od niego długu umorzono 29,000 frank. W rok potem umorzona została reszta długu, w wysokości 32,720 fran. W roku 1827 udzielono mu jednorazowie 6,000 rsr. i tyleż w roku 1828. W tymże roku, zamiast donacji, dano mu nagrodę pieniężną jednorazową w wysokości po 2,000 rs. w ciągu 12 lat i po 6,000 rs. w ciągu następnych trzech lat. W r. 1832 do pieniędzy za donację, przyznanych mu w roku 1828, dodano jeszcze na pozostałe 8 lat po 3,000 rsr. W r. 1833 dano mu jednorazowie 4,000 rsr. i w roku 1836—10,000 rs. W r. 1838 udzielono mu pożyczkę w wysokości 24,000 rsr., na 8 lat bez procentów, i w tymże roku 1,000 dukatów na koszta podróży. W następnym roku umorzono liczący się na nim dług do wysokości 15,000 rs., następnie zaś wypłacanie pieniędzy za donację, po 6,000 rsr. rocznie, rozkazano w rozmaitych czasach przedłużyć jeszcze na 22 lata.

* (P. Dor). Gazeta „Petersburgskij Listok" donosi z pewnego źródła, że p. Dor zaangażowana została na przyszły sezon od 15 sierpnia do 15 listopada, w Petersburgu, a od 15 listopada do końca sezonu w Moskwie, z płacą 6,000 rs., 25 rs. od każdego spektaklu i dwoma połowicznemi benefisami, jeden w Moskwie, a drugi w Petersburgu.

* (Mufty z m. Uffy). *Golos* donosi o przyjeździe w tych dniach do Petersburga duchownego dygnitarza hierarchji mahometańskiej w Rosji—muftego z m. Uffy chadży Tewkelewa. Familja Tewkelewych jest jedną z najstarszych i zamożnych szlachty miejscowej. Terazniejszy mufty w młodym wieku służył w pułku huzarów; po wzięciu dymisji był powiatowym marszałkiem szlachty, a następnie odbył pielgrzymkę do Mekki, i powróciwszy ztamtąd, jako chadży, nie zdejmował już odzienia tatarskiego i uchylił się od zarządzania obszernemi swemi dobrami. Przed trzema laty, po śmierci muftego, p. Tewkelew zatwierdzony został na tym urzędzie, co wszakże nie przeszkadza mu, jako szlachcicowi, należyć do wyborów i zgromadzeń szlacheckich, na których głos jego jest wielce poważany. Wiadomo, że ukształceni i znakomici mahometanie nasi niezwykli korzystać z prawa wielożeństwa; rodzina Tewkelewych nie czyni wyjątku w tej mierze. P. mufty ma tylko jedną żonę, która też z nim przyjechała do Petersburga.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kielce, 2 kwietnia.

Powodowani szlachetną myślą, przyjścia w pomoc dobroczynnym zakładom, amatorowie teatru ruskiego, dali dwie reprezentacje, uwieńczone najpiękniejszym powodzeniem. Ale bo też starania, praca i trudy były ogromne, a gra, wystawa okazała, i całość, odpowiedziały w zupełności oczekiwaniu publiczności. W dniu 26 stycznia (7 lutego), odegrano komedję Ostrowskiego w pięciu aktach, p. t. „Доходное мѣсто", a w dniu 2 (14) marca r. b. komedję w 3-ch aktach „Свадьба Кричинскаго" i komedję w 1-m akcie z francuzkiego p. t. „Женскія слезы". Prawdziwe dzięki za wyborną zupełnie artystyczną grę pani pułkownikowej Jerszow, jak również za dobre i trafne oddanie ról przez panie: Petrow, Tlegen, Michelsohn i von Olderoge,—panowie: Petrow i Izmetiew byli nieporównani, a w obydwóch spektaklach p. Prianisznikow, przedstawił dwie role komiczno-charakterystyczne, z prawdą i przejęciem się—okazującem wielkie sceniczne zdolności. Reszta osób przyjmujących udział w przedstawieniach, swoją grą bardzo szczęśliwie przyczyniła się do ogólnego dobra. Jednak największe wyrazy wdzięczności należą się panu Rzepiszewskiemu, naczelnikowi akcyzy, który jako reżyser, starannem zarządem i świetną wystawą, tak korzystny dla cierpiącej ludzkości wywołał rezultat. O ile słyszeliśmy, amatorowie mają jeszcze raz odegrać jedną z lepszych sztuk literatury dramatycznej ruskiej w tym samym celu. Niech Bóg nagradza ich usiłowania, a wewnętrzne zadowolenie z dopełnienia szlachetnego uczynku, stanie się dla nich pociechą, zaszczyt ludzkości przynoszącą. *L.*

Lwów, 14 kwietnia.

Lampiony sprawione przez radę miejską na przyjęcie Cesarza, przyczyniły się głównie do okazałości w przyjęciu Libelta. Masa ludności nie wiedząc kto to ten Libelt, zachodziła w głowę, komu to taką paradę wyprawiają, jakby Najjaśniejszemu Monarsze. O ile chwalebnem jest uznanie zasług pracownika na polu nauki i literatury, o tyle śmieszną i niedorzeczną przesada w owacji. Chciano bądź co bądź wyprawić demonstrację, skorzystano więc ze sposobności jaką nadarzył przyjazd autora *filozofii wyobraźni*, a gdy niezaniedbano uwydatnić pochodu z pochodniami i lampionami marszem Dąbrowskiego, urosła ztąd gadka między ludem, że do Lwowa przyjechał jenerał polski, i że nasz Cesarz wypowiedział już wojnę Cesarzowi ruskiemu. Rozumie się, że nieobeszło się bez stawiania tej wojnie horoskopu, który dla monarchji austro-węgierskiej nie jest bardzo pomyślny. Prawda, mówiono, że nasz Cesarz ma teraz za sobą huzarów, ale Cesarz ruski ma dziecięć razy więcej kozaków, tyle tego narodu, że nietylko huzarów, ale nawet całą Galicję mógłby czapkami zasypać.

Na wczorajszem publicznem posiedzeniu towarzystwa narodowo-demokratycznego, powiedział Libelt kilka gorzkich prawd naszym politykom ze szkoły *Narodówki* i *Dziennika*, organu demokratycznego, po nim przemawiał Widman wiążąc po swojemu same sprzeczności. Między innemi porównywał ideę wzajemności Słowian Kolara z moskalożerczą dążnością narodowo-demokratycznego towarzystwa lwowskiego. Albo mówca niegdy słynnego dzieła Kolara, o wzajemności słowiańskiej, nieczytał albo liczył na niewiadomość słuchaczy. Inaczej sobie jego zestawienia kolaroskiego pomysłu z programami pp. Gromanów et tutti quanti, wytłumaczyć niepodobna.

Przyjęcie Libelta we Lwowie przybrało charakter demonstracji politycznej. Ludzie z przed i po 1846 roku podali sobie znów ręce. Przypuszczam tylko, że od przyjazdu Libelta do Lwowa datować się będzie ruch pozwalający przypuszczać jakieś nowe agitacje.

Ks. Pietruszewicz zaproszony na drugi bankiet dla Libelta wręcz odmówił, a bez niego do rusinów rzeczywistego wpływu nietrafią.

Gołuchowski wyjechał do Wiednia w nadziei, że wróci po raz trzeci namiestnikiem.

Zajście między Zyblikiewiczem a Ziemiałkowskim odsłoniło nieporozumienie między frakcją krakowską a lwowską i rozbiło koło polskie na dwa nieprzyjazne obozy.

Według listu z Wiednia do jednego z tutejszych radców, przyznanie Galicji osobnego najwyższego sądu, mą być zapewnione. Doniesienia o podaniu się Potockiego do dymisji są co najwięcej domysłami tylko. I on jest przeciwny utworzeniu w Galicji rządu odpowiedzialnego przed sejmem lwowskim, z obawy by nieuwikłano Austrję w wojnę z Rosją. *H.*

Paryż, 3 kwietnia (*).

Eksplozja, jaka miała miejsce w zakładzie wyrobów chemicznych p. Fontaine na placu Sorbony, a w skutku spustoszenia w samym zakładzie i sąsiednich domach, oraz śmierć i kalectwa wielu ludzi, wywołały petycje z miast prowincjonalnych o przeniesienie podobnych zakładów w bezpieczne, zamiejskie miejsca, przyczem szczególnie nalegają na fabryki prochu, niedość oddalone od mieszkalnych budowli miejskich. Ministerstwo dotąd nie udzieliło żadnej odpowiedzi a tymczasem śledztwo sądowe, wykrywa straszne następstwa na placu Sorbony.

Ciekawa zaszła sprawa pod względem sztuk pięknych. Po ogromnej restauracji muzeum Luwru, obecnie ukończonej, okazało się, że może być przeznaczone na utwory malarstwa i rzeźby 142 sal, a tymczasem nagromadzonych obrazów i posągów jest 45,000; dla tego znaczna ich część po dawnemu musiała by pozostawać w składach. Ministerstwo dworu zamierzyło rozdać zbywające znaczniejszym miastom prowincjonalnym, ale dzienniki opozycyjne zrobiły wrzawę, utrzymując że środek ten jest nowym manewrem wyborczym przy zbliżających się wyborach do ciała prawodawczego, na korzyść kandydatów urzędowych, a na szkodę kandydatów liberalnych. *E. R.*

*) List ten wzięty jest z **Warsz. Dniew.**

Paryż, 13 kwietnia.

Życie polityczne trwa w dalszym ciągu we Francji; mieliśmy już zgromadzenia publiczne i prywatne, oraz zgromadzenia prywatno-publiczne, wynalezione przez p. Baroche. Dziś mamy zgromadzenia w powietrzu, jak się wyrażają konduktorzy omnibusów. Ten ostatni wynalazek należy do p. Ganesco. W zeszły piątek, p. Ganesco (eks-obrońca płatny sprawy polskiej), otoczony licznem i świetnem gronem słuchaczy, miał na wierzchu omnibusu mowę bardzo interesującą w przedmiocie rozpraw, które toczyły się dnia poprzedniego w ciele prawodawczem. Następnie zeszedł on majestatycznie ze swej trybuny i wysiadł na bulwarze Montmartre, za nim zaś wysunęło się także całe grono jego słuchaczy zachwyconych. Wołoch ten przeznaczony jest widocznie do wywoływania we Francji codziennie zdziwienia za pomocą coraz nowych pomysłów.—Od kilku miesięcy mówią o pożyczce, którą don Carlos usiłował zaciągnąć to w Paryżu, to w Londynie, i która nie powiodła się za pośrednictwem bankierów, a to dla braku gwarancji finansowej, którą książę Modeny odmówił stanowczo swemu kuzynowi. Obecnie don Carlos chce zwrócić się wprost do swych stronników. Komandor Kramer, holender, ma przedsięwziąć podróż po całej Francji, zwłaszcza zaś po departamentach południowych, zamieszkałych przez legitymistów, dla zbierania podpisów na korzyść restauracji karlistowskiej.—Cesarz oświadczył kilka dni temu na posiedzeniu rady stanu, że obyczaje złagodniały. W jednym z salonów tutejszych, pewna dama w wieku podeszłym, w obecności której opowiedziano wczoraj awanturę komendanta gwardji paryzkiej, który zastrzelił się w swym łóżku tuż obok margrabiny de La Ferronays,—oświadczyła, że cesarz mógł użyć innego wyrazu. Zdaje się, że ten nieszczęśliwy oficer, który był na drodze do zrujnowania się dla pięknych oczu margrabiny, przekonał się, że miała ona innego kochanka.—Hrabia Stackelberg wrócił ze swej podróży do Drezna. Pani de Caze-Stackelberg, siostra ambasadora ruskiego, której zdrowie było mocno dotknięte, znajduje się obecnie w okresie rekonwalescencji.—Opera Wagnera „Rienzi", którą dano w Paryżu, nie miała powodzenia; zarobili na niej tylko ci, którzy sprzedają gwizdawki.—F. Dulcken, znany dobrze w Warszawie, przedstawił panu Leuveu nową operę komiczną. Przedmiot wzięty jest z życia angielskiego, muzyka zaś osnuta jest na motywach polskich. Nie wiem, czy podoba się to uszom paryżan, którzy rozumieją z trudnością nawet operę „Halka". Opera p. Dulcken a jest ułożona starannie i spodziewać się należy, że zapewni mu ona renomę w Paryżu, gdzie dał się on już poznać na kilku wieczorach u p. E. de Girardin'a. *X.*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 15 (3) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, wystósowana została interpelacja, czy w obec tolerowania przez Francję gromadzenia się i organizowania koło granicy band ochotników karlistowskich i izabelińskich, rząd przedsięwziął w Paryżu środki ażeby zapewnić poszanowanie dla istniejących traktatów. Prim, odpowiadając na tę interpelację, przyznał, że organizują się bandy karlistowskie. Francja postępuje względem nich podług tychże zasad, któremi powodowała się w swoim czasie co do zbiegłych liberałów hiszpańskich; zresztą stosunki Hiszpanji z Francją są jak najserdeczniejsze. *(Wolffs T. B.)*.

* *Madryt, 15 (3) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, biskup z Jaen bronił w długiej mowie doktryn ultramontańskich. Dopomina się on, ażeby rząd przedsięwziął środki dla zapewnienia środków dostatecznych na rzecz seminarjów i wychowania religijnego ludu. Po tej mowie wszczęły się rozprawy ożywione, w których wzięli udział Guerra, Manterola i Castellar.—W sferach deputowanych powiadają, że jenerał Cordoba mianowany zostanie w miejsce jenerała Dulce jenerał-gubernatorem wyspy Kuby. *(Tamże)*.

* *Madryt, 15 (3) kwietnia.* Kortezy przyjęły dziś artykuł pierwszy projektu konstytucji. Poprawka do artykułu drugiego, żądająca zniesienia kary śmierci, została odrzuconą 112 głosami przeciw 62. *(Tamże)*.

* *Madryt, 15 (3) kwietnia.* Zapewniają z wiarogodnego źródła, że większość postanowiła odroczyć kwestję kandydatury króla aż do zatwierdzenia całej konstytucji. (*Cor Bür.*).

* *Madryt, 16 (4) kwietnia.* Kilkakrotne narady członków większości kortezów doprowadziły do tego rezultatu, że kwestja kandydatury do tronu ma być na teraz zaniechaną. Należy przedewszystkiem doprowadzić do końca dzieło konstytucji. Również kwestje dotyczące kolonij mają być odroczone do przyszłego miesiąca, w którym spodziewane jest przybycie deputowanych zamorskich. Ze względu na to, usunięty został na wczorajszem posiedzeniu z porządku dziennego wniosek postawiony przez deputowanego Garrido w przedmiocie zniesienia niewolnictwa. (*Wolffs T. B*).

* Podług wiadomości z Madrytu z 14-go b. m., ogłoszonych przez pisma francuzkie, większość kortezów nie zdecydowała się jeszcze co do wyboru nowej władzy wykonawczej.—W Madrycie ustały w ostatnich czasach wszelkie zgromadzenia ludowe i demonstracje; lecz to, co zyskano w ten sposób pod względem uspokojenia umysłów, nie na wiele się przydało z powodu nieustannych pogłosek niepokojących, które na skutek niepewności panującej w sferach kierujących losami Hiszpanji, wyrastają jak grzyby po deszczu. Dziennik *Siglo* z 11-go b. m. streszcza te pogłoski w następujący sposób: „Od kilku dni obiegają dziwaczne pogłoski, które atoli znajdują pomimo to takich, którzy dają im wiarę i komentują je. Są ludzie, którzy wierzą, iż wysoko postawiona osobistość dąży z jak największą gorliwością do tego, ażeby usposobić armję na korzyść pewnej kandydatury; inni przypisują innej, również wysoko postawionej osobistości ze stanu duchownego, zamiar wywieszenia sztandaru legitymistycznego; inni nareszcie zapewniają, że widzieli, jak pewien jenerał, złączony ściśle z rządem terazniejszym, spacerował w porze nocnej, w alejach fontany Castillana, z ajentami głównymi Don Carlosa w Madrycie."—*Correspondencia* wspomina o innej pogłosce, podług której miano wykryć w Madrycie zgromadzenie reakcyjne, które miało na celu zamordowanie trzech jenerałów będących członkami rządu. — Zdaje się, że i na prowincji wyobraźnia ludu jest niemniej podniecona, albowiem w korespondencji z Grenady do pisma *Ejercito y la armada* powiedziano, że udzielana jest tam żołnierzom rada ażeby wymordowali swych oficerów i stali się sami republikanami. Ten że koresdondent zapewnia, że losowanie popisowych w Grenadzie da hasło do powstania. (*Nordd A. Z.*).

* Ajent konsularny Stanów Zjednoczonych w mieście portowem Gibara na wyspie Kubie, który, jak donoszono poprzednio, był z powodu podejrzenia o stosunki z powstańcami aresztowany i przywieziony do Hawany, został obecnie, podług *Ind. belge*, uwolniony na skutek reklamacij konsula jeneralnego Stanów Zjednoczonych. Jak wielce wydarzenie to obeszło rząd Stanów Zjednoczonych, okazuje się ztąd, że na wiadomość o tem uwięzieniu, postanowiono natychmiast posłać kilka okrętów wojennych do Kuby dla wzmocnienia stojącej tam eskadry admirała Hoff'a. Eskadra ta składa się już z siedmiu statków wojennych, mających 58 dział. (*Tamże*).

* Ciekawe szczegóły o położeniu rzeczy w Hiszpanji podaje korespondencja z Madrytu z 12-go b. m., zamieszczona w *Constitutionnel'u*. W korespondencji tej powiedziano między innemi: „Musi się stać zadosyć opinji publicznej, dopominającej się o stanowczę zaprowadzenie władzy najwyższej w państwie; także jest przekonanie wszystkich ludzi myślących, którzy życzą sobie utrwalenia nowego trybu rzeczy i którzy zdają sobie sprawę z naglących wymagań obecnego położenia rzeczy. Na nieszczęście, trudności są jeszcze dotąd bardzo wielkie, i nikt nie wie, w jaki sposób Hiszpanja wyjdzie w tymczasowości. Ponieważ w obec coraz bardziej wzrastającego rozdwojenia w stronnictwie liberalnem, wychodzi na jaw niemożebność porozumienia się co do wyboru króla, postanowiono przeto wynaleść taką kombinację, któraby łączyła w sobie, jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej niektóre z warunków i korzyści rządów stanowczych. Wiadome są projekta zaprowadzenia dyrektorjatu lub rady rejencyjnej. Lecz takie rozwiązanie nie zdaje się odpowiadać wytkniętemu celowi; zbliża się ono zanadto do formy republikańskiej i za mało do formy monarchicznej. Skutkiem tego zastanawiają się tu od kilku dni nad możnością wyboru jenerał-namiestnika, któryby połączył w swoich rękach wszystkie atrybucje najwyższej władzy wykonawczej. Naturalnie, że stronnictwo progressistowskie, które pierwsze powzięło tę myśl, ma przy tem na widoku przedewszystkiem księcia Zwycięztwa (Espartero). Zapewniają że ten mąż, mający popularność u stronnictw rewolucyjnych, doznałby w kraju bardzo dobrego przyjęcia, i że ta nowa godność zostałaby mu powierzoną na dziesięć lat. Lecz na nieszczęście, projekt ten natrafia w łonie samego rządu na bardzo silny opór. Serrano i Prim, których przyjaciele są również liczni jak i wpływowi, odrzuciliby wybór marszałka Espartery, którego wiek i charakter nie są w stosunku do zbliżających się niebezpieczeństw, dla pokonania których niezbędny jest charakter odznaczający się siłą młodzieńczą, wytrwałością i energją. Nie brak przeto takich ludzi, którzy zalecają marszałka Prima, lecz w takim razie czas trwania jego władzy zostałby oznaczony nie na dziesięć, lecz tylko na trzy lata." Dalej korespondent wykazuje liczne szanse, które marszałek Prim ma dla osiągnięcia władzy najwyższej w państwie; nic przeto nie ma w tem dziwnego, że inny korespondent powiada, iż urzeczywistnienie tej kombinacji jest zapewnione.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Podatek gruntowy.—Kwestja galicyjska.—Sprawy chorwackie). *Wiedeń, 14 kwietnia.* Rozprawy w izbie deputowanych nad reformą podatku gruntowego, czynią szybkie postępy i idą gładziej, niż się tego spodziewały sfery rządowe. Dziś zamknięte zostały rozprawy ogólne w tym przedmiocie i rozpoczęły się niezwłocznie rozprawy szczegółowe, w dotychczasowym zaś przebiegu takowych, tylko paragraf 4-ty dał powód do nieco dłuższego zastanowienia. Frakcja galicyjska wynurzyła mianowicie życzenie, ażeby podczas terazniejszej jeszcze sesji, maximum przyszłej sumy, jaka ma być osiągana z podatku gruntowego, oznaczone zostało na 37 miljonów guldenów, t. j. w wysokości sumy pobieranej obecnie jako podatek z posiadłości ziemskich, a to dla zapobieżenia na przyszłość niestosunkowemu zwiększeniu tego opodatkowania. Lecz minister skarbu oświadczył, że wniosek frakcji galicyjskiej jest niedopuszczalny, albowiem najpierw dopiero po ukończeniu reformy podatków w ogólności, można będzie przekonać się, jak wysoką powinna być ta część ciężarów państwowych, która przypada na posiadłość ziemską, i powtóre, zmienne stosunki waluty nie pozwalają na teraz oznaczyć stałą sumę wydatków państwa, albowiem każde pogorszenie waluty, musi pociągnąć za sobą zwiększenie wydatków państwa, ciężar zaś ten, w razie oznaczenia na teraz stałej sumy podatku gruntowego, spadłby na inne klasy ludności płacącej podatki i przyniósłby pożytek samym li tylko właścicielom dóbr ziemskich. Wniosek przeto frakcji galicyjskiej został odrzucony.—Jakkolwiek małe jest to nowe niepowodzenie, pomimo to nie wpłynie ono zapewne na polepszenie usposobienia frakcji galicyjskiej. Ażeby pozostawać ze swymi kolegami, nie należącymi do składu rady państwa, w zupełnej zgodzie w przedmiocie kroków, jakie przedsięwziąść należy podczas rozpraw i po rozprawach nad rezolucją sejmu galicyjskiego w radzie państwa, deputowani galicyjscy wezwali do Wiednia wszystkich członków sejmu galicyjskiego; większa ich część przybyła już tu i bierze z wielką gorliwością udział w naradach frakcji galicyjskiej, zasiadającej w izbie deputowanych. Hasło brzmi jeszcze dotąd w ten sposób, że deputowani galicyjscy mają wyjść niezwłocznie z rady państwa w razie odrzucenia wyż wspomnionej rezolucji; lecz rząd i większość izby deputowanych nie biorą tego postanowienia na serjo i zamierzają porobić deputowanym galicyjskim w najlepszym razie niejakie obietnice na przyszłość. Wkrótce można będzie przekonać się, czy będzie to dostatecznem dla zapobieżenia zerwaniu. — Z tamtej strony Litawy grozi niebezpieczeństwo nowego zajścia pomiędzy Węgrami i Chorwacją. Wiadomo, że ministerstwo węgierskie udzieliło swe przyzwolenie jedynie na część uchwały sejmu chorwackiego w przedmiocie administracji wewnętrznej, podczas gdy odrzuciło kilka punktów, do których chorwaci przywiązują wielką wagę. Skutkiem tego usposobienie chorwatów, które było bardzo zadowalniające od czasu odwiedzin cesarskich, zmieniło się obecnie na gorsze, i jak donosi telegram z Zagrzebia, sejm tameczny postanowił na dzisiejszem posiedzeniu, nie posyłać swych deputowanych na sejm węgierski dopóty, dopóki nie zostaną usankcjonowane pozostałe punkta uchwały sejmu chorwackiego w przedmiocie administracji wewnętrznej. W obec draźliwego położenia, w jakiem ministerstwo węgierskie znajduje się względem opozycji na skutek ostatnich wyborów, to nowe sprzeciwianie się powadze gabinetu musi być wielce dla tego ostatniego niepożądanem, i przypuszczać należy, że ministerstwo węgierskie porobi wszelkie możebne ustępstwa, ażeby utrzymać nadal chociażby tylko pozorną zgodę z chorwatami. W każdym razie, dzisiejsza uchwała sejmu chorwackiego wywrze w najwyższych sferach rządowych austrjackich bardzo złe wrażenie, albowiem dowodzi ona jasno, że wszelkie pojednania, które przyszły do skutku w ciągu ostatnich kilku lat z takim mozołem i z tak wielkiem wysileniem, mogą trwać jedynie tak długo, dopóki kaprys jednej lub drugiej strony znajdować będzie w tem upodobanie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ministerstwo.—Izba deputowanych.—Król Wiktor Emanuel). *Wiedeń, 15 kwietnia.* Dziś wieczorem miały odbyć się w komisji konstytucyjnej narady ostateczne w przedmiocie rezolucji sejmu galicyjskiego, lecz posiedzenie zostało odroczone, dla tego jak powiadają powodu, że ministerstwo nie porozumiało się jeszcze co do ostatecznego traktowania tej kwestji. Wśród tych okoliczności nie ma się czego dziwić, że obiegają znowu jak najróżnorodniejsze pogłoski o przesileniu ministerjalnem, oraz, że w Galicji, jako w kraju najbliżej interesowanym, zjawia się mnóstwo kombinacij tego rodzaju. Podług telegramów z Wiednia ogłoszonych przez pisma lwowskie, ma nastąpić jakoby zupełny rozkład ministerstwa, Dr. Giskra, hr. Taaffe i Dr. Herbst mieli jakoby podać się do dymisji i hr. Gołuchowski został jakoby powołany do zreorganizowania gabinetu na nowych podstawach; podług innych wiadomości obiegających w Galicji, ma być zamianowany gabinet militarny; inne nareszcie wiadomości podają wersje odmienne, tak iż niepewność zaczyna już wywierać wpływ niepomyślny na usposobienie kraju. Przeciwnie zaś pisma połurzędowe wiedeńskie zapewniają z niezachwianym spokojem, że wszelkie wiadomości o zmianach w ministerstwie są całkiem bezzasadne. Pisma ministerjalne oświadczają także, że całkiem zmyślona jest wiadomość podana przez jedno z pism trjesteńskich, jakoby jenerał Möring, terazniejszy namiestnik w Trjeście, który posyłany był niedawno w misji nadzwyczajnej do dworu króla Wiktora Emanuela, miał być przeznaczony na prezesa ministerstwa przedlitawskiego. Zdaje się rzeczywiście, że najwyższe sfery rządowe nie mają bynajmniej chęci zaprowadzania zmian w terazniejszym składzie ministerstwa przed nową sesją parlamentarną, t. j. przed końcem czerwca lub początkiem lipca r. b. Nawet wyjście deputowanych galicyjskich z rady państwa nie zdołałoby wpłynąć na zmianę tego postanowienia, albowiem ewentualność ta przypadłaby prawie jednocześnie z zamknięciem posiedzeń rady państwa, a zatem utraciłaby większą część swego znaczenia praktycznego. — Izba deputowanych załatwi się w ciągu dwóch lub trzech następnych posiedeń z kwestją reformy podatku gruntowego, albowiem pozostałe jeszcze do roztrząśnięcia paragrafy nie mają wielkiej doniosłości i rozprawy nad niemi nie przedstawiają żadnych trudności. — Pogłoska o zamiarze króla Wiktora Emanuela widzenia się z cesarzem Franciszkiem Józefem, szerzona jest obecnie w innej formie. Podług nowej wersji, król włoski ma się udać wkrótce do Pragi dla widzenia się z cesarzem Ferdynandem, którego małżonka jest, jak wiadomo, siostrą króla Karola-Alberta sardyńskiego, a zatem ciotką rodzoną króla Wiktora Emanuela; w powrocie z Pragi, król włoski ma być powitany w Wiedniu przez cesarza Franciszka-Józefa, który ma oddać w jesieni tę wizytę we Florencji. Pisma czeskie zapewniają, że w Hradszynie przygotowują już apartamenta dla dostojnego gościa. (*Nordd. A. Z.*).

Francja.

* (Układy z Belgją). *La Fr.* z dnia 15 kwietnia pisze: P. Frère-Orban ma odbyć dziś naradę z ministrem stanu. Jak to już wczoraj mówiliśmy, projekt ułożony przez ministra belgickiego może tylko służyć za punkt wyjścia do narad, gdyż osnowa jego nie może być przyjętą w żaden sposób przez rząd francuzki. P. Frère-Orban pozostał jak się zdaje pod wrażeniem prawa z 23 lutego, jakoby eksploatacja linji belgickiej przez kompanję francuzką zagrażała autonomji Belgji, chociaż obecnie cztery linje eksploatowane są przez kompanję wschodnią bez upatrywania w tem w Brukselli jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Obecnie to nie przyczyni się do ułatwienia umowy, którą oba rządy postanowiły zawrzeć za wspólną zgodą; umowa ta ma przecież na celu usunąć wszelki cień nieufności pomiędzy Francją i Belgją, a nie uświęcać przez wyjątkowe rozporządzenia pewnego rodzaju podejrzliwości. Niepodobna, ażeby uwaga ta nie przeniknęła wzniosłego umysłu p. Frère-Orban, i nie skłoniła go do zmiany wyłuszczonego w jego propozycjach poglądu na rzeczy, które obecnie są przedmiotem rozwagi rządu francuzkiego. — *La Patr.* zaś w tym samym przedmiocie pisze: Wiadomości ogłoszone wczoraj przez nas o ukończonej pracy przez p. Frère-Orban, potwierdzają się dziś w zupełności. Możemy dodać jeszcze do ogólnych wiadomości niektóre nowe szczegóły. Od początku wejścia kompanij belgickich w stosunki z kompanją wschodnio-francuzką badano zaraz różne systemy, jakieby mogły dać się zastósować, i uznano za wspólną zgodą, że

prosta konwencja służbowa nie jest wystarczającą w obecnych okolicznościach, ażeby odpowiedzieć mogła zamierzonemu celowi i ustrzedz interesa od wszelkiej szkody. Właściciele linij belgickich powinni przedewszystkiem ułożyć się z potężną kompanją wschodnio-francuzką, mogącą dostarczyć wiele zasobów i utworzyć znaczny przewóz; ale środki te, zdolne same do zapewnienia pomyślności obu kolejom, mogłyby tylko być wprowadzone w wykonanie pod warunkiem, że dadzą kompanji francuzkiej, skłonnej do wielkich ustępstw, wszystkie pożądane rękojmie. Dla zapewnienia tych rękojmij nie wynaleziono innego środka, jak tylko pozostawienia kompanji wschodnio-francuzkiej możności zakupienie tych kolei, albo też wzięcia w dzierżawę prawa ich eksploatacji. Dla dojścia do jednego lub drugiego z tych dwóch celów, rząd francuzki miał zamiar zaraz od początku wejść w układy. Projekt p. Frère-Orban nie opiera się wcale na planie pierwotnym, i nie może zadowolnić interesów kompanji, która zaraz z początku uważała podobną umowę za niedostateczną. Pomimo to, stosunki pomiędzy p. Frère-Orban a rządem francuzkim są ciągle wyborne, a zbliżenie się moralne dokonane pomiędzy obu krajami, jest już faktem bardzo szczęśliwym.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Kolej żelazna). *Vidovdan* pod 8-ym kwietnia, podaje jako pewną wiadomość, że dom handlowy Bischofsheima w Brukseli, dał pieniądze vander-Elstowi na zbudowanie kolei żelaznej od Smederewa do Konstantynopola. Turcja nie rozstrzygnęła jeszcze pytania, czy kolej żelazna ma się połączyć z austrjackiemi kolejami przez Serbję, czy też przez Bośnję.

Portugalja.

* (Wybory.—Niezadowolenie). Co się tyczy rozpoczętych 12-go b. m. wyborów w Portugalji, mamy dotąd jedynie telegram ogłoszony przez *Timesa* i donoszący, że takowe wypadły pomyślnie dla rządu. Czekać należy na potwierdzenie tej wiadomości zbyt ogólnikowej.—Pogłoska podana również przez *Timesa*, jakoby panowało w Lizbonie wielkie niezadowolenie z powodu odrzucenia korony hiszpańskiej przez króla Ferdynanda i jakoby skutkiem tego obawiano się przesilenia w ministerstwie portugalskiem, pozostaje w tak rażącej sprzeczności z wszelkiemi innemi wiadomościami co do usposobienia ducha ludności portugalskiej względem tej kwestji, że przypisać ją należy wyraźnej sympatji, jaką pomienione pismo angielskie ma dla tej kandydatury. W styczności z tą sprawą pozostaje może rokosz wojsk, którego obawiano się. *(Nordd. A. Z.)*.

Danja.

* (Ministerstwo). Artykuł ogłoszony przez pismo kopenhagskie *Dagbladet*, potwierdza wiadomość, że prezes ministrów duńskich, hr. Frijs, wynurzył rzeczywiście królowi życzenie wycofania się z ministerstwa, lecz że w dniu urodzin króla, dał się nakłonić do pozostania na swem stanowisku do czasu, w którym książę-następca tronu zawrze związki małżeńskie (ślub ma odbyć się w lipcu), lecz nie dłużej. *Dagbladet* wynurza przy tej sposobności przekonanie, że nawet w razie niepomyślnego obrotu kwestji dotyczącej wysp Antylskich, nie będzie żadnego powodu do tego, ażeby całe ministerstwo duńskie podało się do dymisji. *(Nordd. A. Z.)*

Rozmaitości.

* (Płaskorzeźba). W Nowym Luwrze, w Paryżu, pomiędzy pawilonem Lesdillières i pawilonem de la Trémouilly, postawiona została ogromna płaskorzeźba, wyobrażająca cesarza Napoleona III. Cesarz przedstawiony jest w wieńcu wawrzynowym, w ubraniu tryumfatora rzymskiego, z prawą ręką wzniesioną do góry i trzymającą berło nad głową konia. Płaskorzeźba ta odlaną została ze spiżu i osadzona jest na płycie z białego marmuru. U dołu znajduje się napis, w którym jest wzmianka o robotach dokonanych w nowym Luwrze z rozkazu cesarza.

* (Schronienie dla psów w Londynie). W Londynie ogłoszony został niedawno dziwny dokument, mianowicie sprawozdanie „o tymczasowem schronieniu dla błąkających się i głodnych psów" za r. 1868. Schronienie to założone zostało w r. 1860 w Londynie przez kilka osób — mężczyzn i dam — znanych z dobroczynności, i w ciągu swego ośmioletniego istnienia, zdołało przynieść niemały pożytek. Z polecenia komitetu „szpitala dla psów," policja wyławia co noc, pomiędzy godziną 1-ą i 3-ą zrana, wszystkie psy błąkające się lub śpiące przed bramami domów, i odprowadza je do „schronienia" *(Hote)*. W ciągu 5-u ostatnich miesięcy r. z., policja dała schronienie tymczasowe 12,465 psom, z których znaczna liczba psów drogich zwóconą została ich właścicielom. Psów zaś chorych i niezdatnych, i zwrotu których właściciele ich niz żądają do pewnego terminu, trują zapomocą strychniny. *(Nowoje Wremia)*.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich są następujące: *Co do pieczywa* wedle deklaracij piekarzy na drugą połowę bieżącego miesiąca podanych: chleba razowego funt kop. 2½, pytlowego kop. 3⅓, stołowego kop. 4. Bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjna od zoł 14 do 16, poznańska zoł. 12 do 15, montowa zoł. 10 do 12; *co do mięsa*, w jatkach rzeźniczych: wołowego w częściach zadnich funt kop. 11, w przednich k. 9, polędwicy kop. 18, łoju k. 13, wieprzowiny ze skórą kop. 12, schabu k. 11, sadła kop. 20, słoniny świeżej lub solonej k. 20, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 13, w przednich k. 11; *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 29, śmietanki kwarta k. 16, śmietany kwarta k. 27, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 13, ser owczy k. 25, jaj kopa rs. 1; *co do drobiu:* kura stara kop. 45, kaczka kop. 50, indyk rs. 2 k. 50, indyczka rs. 1 k. 50, pularda k. 55, kapłon kop. 60, prosie kop. 75; *co do ogrodowizny:* sałaty blacik k. 12, szpinaku k. 13, szczypiorku pęczek kop. 3, rzodkiewki pęczek kop. 8, szparagów kopa od kop. 75 do 45, pietruszki pęczek kop. 7, porów kop. 7½, chrzanu wiązka k. 10, selerów mendel kop. 40, kapusty zwyczajnej główka kop. 4, niebieskiej kop. 7, cebuli garniec kop. 22½, funt kop. 4, marchwi ćwierć kop. 45, buraków k. 40, kartofli ćwierć kop. 35; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 8, średniej kop. 5, ordynaryjnej kop. 3½, kaszy krakowskiej kwarta kop. 10, perłowej kop. 10, jaglanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5, gryczanej kop. 6, grochu szablastego k. 7, okrągłego kwarta k. 5, grzybów suszonych funt kop. 40; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, karpia k. 27, karasia k. 28, lina kop. 27; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt k. 20 lina k. 18, karpia kop. 18, leszcza k. 18, drobnych rybek k. 15. Ф.

Warszawa, dnia 7 (19) Kwietnia.

Kalendarz.

We wtorek, 8 (20) kwietnia,—śś. Sulpicjusza i Seweryna męcz.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 48; zach. o godz. 7 min. 9.

We środę, 9 (21) kwietnia, — św. Anzelma bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 46; zach. o godz. 7 min. 11.

Stan pogody

Dziś z rana + 6 2, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	738 7	738.8
Termometr Reaum	+ 8 5	+ 17 7
Stan nieba	nap. pogodny	n. pogodny

Największe ciepło + 17°9, R. Najmniejsze ciepło + 7°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.— We środę, — *w teatrze wielkim*: dramat **Kupiec wenecki** (7-y występ p. Rapackiego); we czwartek, — *w teatrze wielkim*: opera **Faust**; w piątek, — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Syn Giboyera**; w sobotę,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Zbójcy** (8-my występ p. Rapackiego); w niedzielę,—*w teatrze wielkim*: opera **Cyrulik Sewilski**,—*w teatrze rozmaitości*: komedja **Pan Jowialski**.

TEATR WIELKI. — *Jutro*, we wtorek, opera **Violeta**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Halka**, było osób 534. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Flis**; balet **Robert i Bertrand** czyli **Dwaj złodzieje**, było osób 130.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 4 aktach, **Żydzi**.—Osoby: Hrabia Ponicki—p. *Grzywiński*; Hrabina jego żona—pani *Niewiarowska*; Księżniczka Zofja, siostrzenica w opiece hrabiego—panna *Łapińska*; Pani Szenonowa—panna *Palińska*; Pazurkiewicz komisarz hrabiego — p. *Chomiński*; Staroświęcki komornik graniczny—p. *Rychter*; Barbara jego żona—panna *Bondasiewicz*; Antoni ich syn—p. *Piasecki*; Prezes Zadzirnowski — p. *Surewicz*; Rubelkowski jego kasjer—p. *Mroziński*; Bartoszewski — p. *Szober*, Brzydkiewicz—p. *Panczykowski*—(obadwaj szlachcice); Baron Ixiewicz — pan *Stolpe*; Aron Lewe starozakonny—p. *Żółkowski*; Szmul jego buchalter—p. *Damse*; Monsieur Hersz — p. *Dąbrowski*; Kamerdyner hrabiego—p. *Lesiewicz*; Lokaj hrabiego — p. *Adler*; Służący pani Szenionowej — p. *Dobrowolski*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Miód kasztelański**; fraszkę sceniczną **Lekcja spiewu**, było osób 489. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano dramat **Montjoye**, było osób 245.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 300.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Wojt*, z Petersburga; gubernator płocki pułkownik baron *Wrangel*, z Płocka; jenerał-lejtnant *Gecewicz*, z Petersburga; — wyjechali: kamerjunkier *Umiastowski*, do Wilna; fligel adjutant pułkownik książę *Imeretyński*, do Łomży.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 906, wyjechało osób 737; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 453 wyjechało osób 361; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 251, wyjechało osób 258; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego przyjechało osób 216, w tej liczbie z zagranicy 14, wyjechało osób 211, w tej liczbie za granicę 15

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 6 (18) b. m., pod adresem, a mianowicie z używanemi markami: Malinowska w Kaliszu, Kaganu w Kownie, Bromberg w Kaliszu, Wierzbicki w Radziwiłowie, Gross w Grójcu, Krusze w Pabianicach, Frajfenkopf w Krakowie, Parys w Chełmie, Karczewski w Janowie, Chełmicka w Kowalkach, Naczelnik Powiatu w Sierpcu, Scipio w Łaziskach, Puławski w Pustych łąkach, Konsystorz Jeneralny w Kielcach, Bachner w Lipsku, Silberman w Lücku, list bez adresu, Głowacka bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 11 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 5 i 6 (17 i 18) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 138, wyzdrowiało 116, umarło 16, pozostało 1971 (mężczyzn 975, kobiet 996), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 199, kobiet 184.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, urodziło się *chrześcjan*: płci mezkiej 12, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci mezkiej 5, płci żeńskiej 4; razem 29; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan:* 3; *starozakonnych*: —; — umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 9, płci żenskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3; razem 24.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 7 (19) Kwietnia 1869 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		87	46	87	46
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		84	93	84	17
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	31
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		72	64	72	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	50
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		89	—	88	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		169	—	167	—
„ „ „ 1866 „ 100		162	50	161	—
5% Listy Zastaw. Rosji		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		72	—	70	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	84
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		68	84	67	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		101	50	100	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	111	60	111	37½
„ . . . „ „	k. t.	111	37½	111	22½
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	60
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	62½	7	93
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	91	5	90	—
Wieden . . . 150 Zł. W. A	2 m.	91	80	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . . . . rs. 1 k. 28⅔.

* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. 53⅓

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 2554. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Antoniego Brochockiego współwłaściciela dóbr Góry położonych pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Grójcach, i

2. Michała Zakowskiego współwłaściciela nieruchomości w Pradze pod Warszawą pod Nr. 241 położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tych spadków oznaczony został na dzień 11 (23) Października 1869 r.

1—1 Stanisław Zawadzki

N. D. 324. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Kajetana Morożewicza, właściciela sum: rsr. 2,000 z większej sumy rsr. 3,000: rsr. 8,121 kop 44, na dobrach Blizocinie Okręgu Radzyńskim; rsr. 6,321 kop. 81¼; rsr. 5,525, na dobrach Nowodwór i Osmolice Okręgu Żelechowskim; rsr. 450 i rsr. 750, sposobem ostrzeżenia na dobrach Podlodowie Okręgu Radzyńskim zabezpieczonych.

2. Franciszki z Igminów Światopełek Mirskiej, właścicielki sumy rsr. 15,000, na dobrach Woroniec Okręgu Bialskim zabezpieczonej.

3. Piotra Wojewódzkiego, współwłaściciela dóbr ziemskich Wojewódki-Górne *A.* w Okręgu Węgrowskim położonych.

4. Wojciecha Szaniawskiego, właściciela sumy rs. 180, na dobrach Szaniawy Ryndy *A.* w Okręgu Łukowskim zabezpieczonej, i

5. Józefa Budziszewskiego, właściciela sumy rsr. 151 kop. 80, z dóbr Husinka do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

6. Feliksy Łapczyńskiej, właścicielki sumy rsr. 4,312, na dobrach Poizdowie Okręgu Radzyńskim zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, wzywa więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13) Lipca 1869 r. jako terminie do regulacji oznaczonym predemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1868/9 r.

Przyłuski.

N. D. 323. *Pisarz Hypoteczny Sądu Pokoju w Końsku.*

Z powodu zaszłych śmierci:

1. Daniela i Sury małżonków Brandeis, współwłaścicieli domu Nr. 153 i 154 w mieście Końskich.

2. Izraela Spiry, współwłaściciela nieruchomości w mieście Przedborzu, obecnie Nr. 25 oznaczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin w Kancelarji Hypotecznej Sądu na dzień 1 (13) Lipca 1869 r. oznaczam.

Końsk dnia 16 (28) Grudnia 1868 roku.

Rychłowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2561. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskim.*

Rodaje do powszechnej wiadomości, że w d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biórze Zarządu Finansowego, głośna in plus licytacja na sprzedaż po karmelickich gruntów w m. Płońskn, gubernji Płockiej, poczynając od sumy 8,000 rubli srebrem.

Bliższe warunki, tyczące się tej sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt, w biurze Zarządu Finansowego, o stanie zaś tej nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Warszawa, d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1869 r.

za Zarządzającego Wydziałem, E. Wysocki.

1—3 za Naczelnika Sekcji, Poraziński.

N. D. 2518. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 25 Апрѣля (7 Мая) 1869 года, въ двѣнадцать часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія, in minus, посредствомъ объявленій торги, а 29 Апрѣля (11 Мая) 1869 г. въ двѣнадцать часовъ полудня переторжка, на перестройку моста N. 192*a*. на р. Вартѣ на Позенскомъ шоссе по Калишскому Участку, начиная отъ суммы 4,354 р. 82 к. исчисленной по смѣтѣ.

Лица, желающія вступить въ торгъ, обязаны при объявленіи, написанномъ на соотвѣтственной гербовой бумагѣ, представить свидѣтельство на торговлю и залогъ, равняющійся ⅓ части вышеозначенной суммы, а именно 1,460 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами, или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копіи съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, д. 3 (15) Апрѣля 1869 г.

Начальникъ Округа,
Генералъ Лейтенантъ, Шуберскій.
Начальникъ Канцеляріи,

1—2 Беневени.

N. D. 2560. *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa jesionowa nowa, w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r. o godzinie 2 z południa, w mieszkaniu debenta pod Nr. 2935j6 przy ulicy Solec i Czerniakowskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1869 r.

1—2 Sosońko.

N. D. 2556. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wincentego Gawrońskiego Urzędnika Banku Polskiego, w Warszawie pod Nr. 541 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 900, z procentem 5%, od d. 23 Lipca 1863 r. liczącym się i kosztów od Adama Hreczyna obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Piekarskiej, pod Nr. 124 położonej, zaś w Pradze przy Warszawie, pod № 207 zamieszkałego protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 9 (21) Września 1863 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Piekarskiej, pod № 124, w cyrkule pol. i administracyjnym I, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy, wydziału I na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Hreczyny należąca, i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o 2ch piętrach i 3em facjatowem, dach w połowie dachówką, a w drugiej połowie blachą kryry, 2 kominy murowane mająca.

2. Oficyna murowana pod półdachem, dachówką holenderką kryta, 2 kominy murowane mająca.

3. Komorka z desek, dachowką kryta, pod półdachem.

4. Kloaka z desek, dachówką holenderką kryta

Podwórze brukowane kamieniem polnem w środku którego urządzony jest dół na wapno deskami pokryty.

W nieruchomości tej jest trzynastu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawiie, pod N-rem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Jana Zalewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy wydziału I w Warszawie, pod № 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 16 (28) Września 1863 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 29 Października (10 Listopada) 1863 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Stycznia 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie, d. 12 (24) List. 1863 r.

Radca Dworu, Zgóski.

Po odbyciu w d. 2 (14) Stycznia, 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1864 r. 3ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomosci № 124 w Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1864 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 3 (15) Kwietnia 1864 r. godzinę 10 rano, lecz takowy odbytym niezostał.

Następnie wierzyciel hypoteczny sumy rsr. 4,500 z procentem Jan Fryderyk Otlewski, Asesor Kolegjalny, w Warszawie pod № 69 zamieszkały, wydał nakaz subhastacyjny Adamowi Hreczynie, właścicielowi nieruchomości № 124, w Warszawie pod d. 15 (27) Sierpnia 1864 r. przez Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym i wystąpił przed Trybunał tutejszy, o upoważnienie go do dalszego popierania subhastacji w miejsce Wincentego Gawrońskiego, jakoż Trybunał wyrokiem daty 31 Sierpnia (12 Września) 1864 r. zapadłym, upoważnił Otlewskiego do dalszego popierania subhastacji nieruchomości № 124 w Warszawie, a następnym znów wyrokiem daty 23 Grudnia (4 Stycznia) 1866/7 r. zapadłym, nakazał oszacowanie nieruchomości rzeczonej № 124 i biegłych z urzędu mianował, którzy po wykonanej przysiędze taksę nieruchomości № 124 sporządzili i takową w d. 1 (13) Października 1868 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału wydziału I, złożyli, ustanawiając wartość nieruchomości na rs. 4,463 kop. 23¼.

Trybunał więc wyrokiem ilacyjnym daty 10 (22) Października 1868 r. na żądanie Jana Fryderyka Otlewskiego zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 124, w Warszawie położonej, na d. 18 (30) Listopada 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Gdy Adam Hreczyna nieruchomość Nr. 124 sprzedał Andrzejowi Klińskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2558 zamieszkałemu, przeto działanie subhastacyjne przeciwko obudwom jest popierane, a ponieważ Adam Hreczyna życie zakończył przeto, dalsza kontynuacja przeciwko jego sukcesorom jako to: Agnieszce Hreczyna wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich dzieci: Leokadji-Walerji, Florentyny-Marjanny córek i Tytusa syna Hreczynów, uczynioną została.

Sprzedażą obecną w imieniu Jana Fryderyka Otlewskiego dyryguje Teodor Tącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkały, u którego wierzyciel Otlewski zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego sobie obiera.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od summy rs. 3,000, jako szacunku przez popierającego subhastacją Wincentego Gawrońskiego podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynaleźć sią mianego, to jest od sumy rs. 2,975 kop 48½, jako ⅔ części taksy.

Warszawa d. 14 (26) Paździer. 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 124 w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Toodorowi Łąckiemn Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 18 (30) Listopada 1868 roku zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 124 w Warszawie na dzień 3 (15) Stycznia 1869 r. godz. 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunała Cywilnego w Warszawie w Wydz. I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie ostatecznym zacznie się od sumy rsr. 2,975 kop. 48½ jako ⅔ części szacunku w taksie sądowei przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grud.) 1868 r.

Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy nie mógł być odbytym, Sąd Apelacyjny wyrokiem ocznym między Andrzejem Klińskim a Janem Otlewskim zapadłym, nakazał rewizją taksy nieruchomości Nr. 124 w Warszawie i biegłych z urzędu mianował, którzy rewizją taksy nieruchomaści sporządzili i wartość Nieruchomości Nr. 124 na rs. 6,297 kop. 25⅞ ustanowili. Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 31 Marca (12 Kwietnia) 1869 r. na żądanie Otlewskiego zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomośhi Nr. 124 w Warszawie położonej na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1869 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I pod Nr. 549 drzy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,198 k. 17¼ jako ⅔ części szacunku rewizją taksy biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwiet.) 1869 r.

Pisarz Trybunału,

1—1 Radca Dworu Zgórski.

N. D. 2555. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Jarnuszkiewicza, właściciela dóbr Tomisławice, w tychże dobrach okręgu Włocławskim gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postąpowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkalego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,000 z procentem 5% i kosztów od Wandy z Stejnbornów Mittelstaedt Jana Mittelstaedt obywatela żony, właścicielki dóbr ziemskich Dąbie, w tychże dobrach, w okręgu i powiecie Włocławskim gubernji Warszawskiej zamieszkałej, protokółem Antoniego Markowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiegow d. 3 (15) Października 1868 roku sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Dąbie, składające się z jednego folwarku i wsi tegoż nazwiska, w gubernji Warszawskiej, powiecie Włocławskim, w gminie Falborz, w parafji tegoż nazwiska, pod jurisdykcją Sądu Pokju w Brestie położone, prawem własności do Wandy z Sztejbornów Mittelsztaedt Jana Mittelsztaedt obywatela małżonki należące, i w posiadaniu tejże zostające. Ogólna przestrzeń gruntu do folwarku należącego, wynosić może w przybliżeniu około włók 33, czyli dziesiatyn 507 sażeni 825.

Wysiew roczny wynosi przenicy korcy 200, żyta 100, jęczmienia 40, owsa 30, grochu 40, kartofli 120, rzepaku obsiewa się mórg 20.

Na gruncie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajdują się następujące zabudowania.

1. Dom dwór) w części murowany a w części od tylu (z drzewa stawiany na podmurowaniu z kamienia, z gankiem na 4 murowanych słupach wspartym, pod dachem z frontu dachówką karpiówką a od tyłu holenderką krytym, z dwoma kominami murowanemi nad dach wyprowadzonemi.

Przy domu tym z obu stron są przystawione dwie oficyny z drzewa na podmurowaniu z kamieni pod dachem z frontu karpiówką a z tyłu w części holenderką krytym, każda z jednym kominem nad dach wypowadzonym.

2. Ogród owocowy rowem okolony, w którym znajduje się drzew owocowych różnych sztuk 300, oprócz innych drzew dzikich i krzewów. W środku ogrodu klomb z drzew i cztery ławki drewniane.

3. Dwa parski, czyli doły balami szalowane ziemią obwalone.

4. Piec mały z cegły murowany z kominem do pieczenie chleba.

5. Studnia z wałem, łańcuchem i kubłem.

6. Kloaka z cegły w pruski mur stawiana, pod daszkiem karpiówką krytym, o dwóch sedesach.

7. Sadzawka mała, w której znajdować się mają ryby i druga podobna tejże, przy drodze

8. Ogródek płotem i chróstem ogrodzony, w którym znajduje się parę skrzyń inspektowych i pszczoł w kuszkach słomianych sztuk około 30.

9. Parsk w ziemi balami w środku szalowany.

10. Gołąbnik na słupie drewnianym.

11. Kurniki z drzewa stawiane w ośmiobok piętrowe na podmurowaniu z wierzyczką drewnianą i otworami dla gołębi z dachem deskami krytym i gankiem w połowie na górze urządzonym.

12. Kuźnia z cegły na fundamentach z kamieni murowana z wystawą od frontu z dwoma kominami murowanemi nad dach karpiówką kryty wyprowadzonemi.

13. Gisernia z cegły palonej na fundamencie z kamieni, z jednym kominem i dachem karpiówką krytym.

14. Tartak z stosownemi przyrządami, do którego przystawia się maszyna parowa, której obecnie niema.

15. Stajnia, wozownia i spichrz z cegły na podmurowaniu z kamienia stawiane, pod dachem karpiówką krytym.

16. Stodoła z pacy na podmurowaniu z kamieni stawiana, słomą kryta, o ośmiu klepi-

skach na której ustawiona jest młockarnia czterokonna.

17. Owczarnia z cegły na podmurowaniu z kamienia stawiana pod dachem karpiówką krytym.

18. Dzwonek na słupie drewnianym, a dalej mur z cegły a w nim brama dwuskrzydłowa.

19. Obora z pacy w słupy murowana stawiana na podmurowaniu z kamieni z dachem karpiówką krytym w połowie nieskończonym.

20. Spichrz z cegły i kamienia na podmurowaniu z kamieni piętrowy pod dachem karpiówką krytym.

21. Obora z cegły i kamieni murowana z tyłu zaś z cegły i pacy bez kamieni na podmurowaniu z kamjeni pod dachem karpiówką krytym.

22. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.

23 Chlewy i izba jedna z cegły na podmurowaniu z kamieni murowane, pod dachem karpiówką krytym z jednym kominem.

Zabudowania od N. 15 do 23 opisane stawiane są w czworobok w sroku stanowiący podwórze okolone temiż budowlami, a w niektórych miejscach murem z cegły surówki a w części palonej.

24. Dom z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni stawiany, pod dachem karpiówką krytym, z jednym kominem murowanym.

25. Chlewik z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

26. Dom na podmurowaniu z kamienia z drzewa w słupy postawiony o jednym kominie nad dach słomą kryty wyprowadzonym, w domu tym jedna tylko izba należy do dworu, reszta do uwłaszczonych włościan.

27. Dom z pacy na podmurowaniu z kamieni postawiony z dachem karpiówką krytym i jednym kominem.

28. Dom z pacy na podmurowaniu z kamieni postawiony, słomą kryty o jednym kominie.

29. Dom z pacy na podmurowaniu z kamieni karpiówką kryty, o jednym kominie.

30. Chlewy z bali postawione pod dachem słomą krytym.

31. Dom z pacy na podmurowaniu z kamieni postawiony, karpiówką kryty o jednym kominie, połowa tego domu należy do włościan uwłaszczonych.

32. Dom z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni postawiony, o jednym kominie murowanym z dachem słomą krytym.

33. Dom z drzewa w słupy na podmurowaniu z kamieni postawiony o jednym kominie z dachem słomą krytym.

34. Dom z drzewa w słupy na podmurowaniu z kamieni, o jednym kominie z dachem słomą krytym.

35. Dom z cegły na podmurowaniu postawiony o jednym kominie nad dach słomą kryty wyprowadzonym, w domu tym jedna izba należy do uwłaszczonych włościan.

36. Wiatrak zwyczajny o czterech szmigach z desek stawiany.

37. Dom (karczma) z cegły palonej na podmurowaniu postawiony z piwnicami murowanemi z jednym kominem murowanym i dachem słomą krytym.

38. Dom z pacy na podmurowaniu postawiony z jednym kominem murowanym i dachem słomą krytym, w domu tym dwie izby są włościan uwłaszczonych.

39. Lasek po większej części brzezina młoda i zagajnik około mórg 150.

Włościanie w dobrach tych mają prawo pasania swego bydła razem z dworskim inwentarzem w miejscach i ilości w akcie zajęcia wymienionej. Dochód stały obecnie z karczmy wynosi rs. 340. Stanisław Białecki daje z wiatraka żyta korcy 30, jęczmienia 20. Inny dochód jako niestały obliczyć się nie da.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Stanisławowi Kużelewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestie, w tymże mieście powiecie Włocławskim gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

2. Piotrowi Zaporucha wójtowi gminy Falborz, do której dobra Dąbie należą, w kolonii Woli Konkowej powiecie Włocławskim gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i kancelarję swą tamże utrzymującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Listopada 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1867 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w wydziale I-ym d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu w dniach 24 Stycznia (5 Lutego) 7 (19) Lutego i 21 Lutego (5 Marca) 1869 r. 3ch publikacji zbioru objaśnień i warunkuów sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 25 Marca (6 Kwietnia) i w kontynuacji d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. zapadłym po oddaleniu sporów przez dłużniczkę Wandę Mittelstaedt wnoszonych jako bezzasadnych, termin do stanowczej i ostatecznej licytacji powyższych dóbr Dąbia na d. 9 (21) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana w wydziale I wyznaczył. W którym to terminie licytacja zacznie się od $^2/_3$ cześci taksy przez biegłych wynaleść się mającej.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwiet.) 1869 r.

1—1 Radca dworu Zgórski.

N. D. 2510. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosewnie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Fryderyka 2-ch imion Halwe obywatela, z własnych fundu szów utrzymującego się, w Warszawie pod Nr. 1776 zamieszkałego, Wilchelminy z Halwów Platsch po Gustawie Platsch piekarzu pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 2373c zamieszkałej, Amalii Halwe panny pełnoletniej, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod N. 2373c zamieszkałej, wszystkich jako hypotecznie wylegitymowanych sukcesorów Juljanny z Petzoldów Hejne, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 5,250 z procentem 5% od dnia 3 (15) Maja 1868 r. i kosztów od Franciszka Ksawerego 2-ch imion Lubienieckiego, Antoniny Lubienieckiej panny pełnoletniej, współwłaścieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2847 położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 11 (23) Grudnia 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszenego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr. 2847 w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 10, gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym 9 i 10, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 1 kop. $12^1/_2$ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Frazciszka Ksawerego 2-ch imion Lubienieckiego i Antoniny Lubienieckiej panny pełnoletniej należąca i w tychże posiadaniu zostającej, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2861 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa z połową ściany od tyłu murowanej, parterowy, z facjatą i mieszkaniami poddasznemi, dachówką holenderką kryty, komin murowany mający.

2. Dom z cegły palonej murowany, parterowy, z mieszkaniami poddasznemi, dachówką holenderką kryty, z kominem murowanym.

3. Brama z drzewa z furtką.

4. Oficyna z drzewa parterowa gontami kryta z kominem murowanym.

5. Oficyna z cegły palonej marowana a od tyłu z drzewa budowana parterowa, z mieszkaniami poddasznemi blachą żelazną kryta, z kominem murowanym.

6. Przybudowanie mające ścianę frontową z cegły palonej, a od tyłu z drzewa budowane, blachą żelazną kryte, z kominem murowanym.

7. Oficyna ścianę frontową i szczytową z cegły palonej, a od tyłu z drzewa mająca parterowa, z mieszkaniami poddasznemi o piwnicach, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.

8. Komórka z drzewa deskami kryta.

9. Komórki z drzewa w słupy z cegły palonej murowane, tekturą smołowcową kryte.

10. Parkanik nizki z cegły palonej murowany.

11. Kloaka z drzewa tekturą smołowcową kryta.

12. Smietnik z bali.

13. Komórki z drzewa deskami kryte.

14. Studnia drzewem cembrowana balami u dołu obita, z korbą żelazną i rurą drewnianą.

15. Ogródek kwiatowy parkanikiem z łat otoczony.

16. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanych dłużników jest 20 stu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 21 Grudnia (2 Stycznia 1868/9 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, dnia 24 Grudnia 1868 (8 Stycznia) 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I-ym, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 7 (19) Stycznia 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Stycznia 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 25 Lutego (9 Marca), 11 (23) Marca i 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2847 w Warszawie wyznaczył na dzień 1 (13) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, w w wydziale I w Warszawie pod Nr. 549.

Popierający sprzedaż postąpili w warunkach za tę nieruchomość rsr 3,000 i od tej sumy rozpocznie się licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od tejże sumy lub od dwoch trzecich części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1369 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2566. Prawnie zajęte ruchomości przez publiczne licytacje przedane będą, a mianowicie dnia 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu pod Lwem przy ulicy Chłodnej w Warszawie fortepian machoniowy, i meble takież, a o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą w Warszawie, meble jesionowe, lustra, rądle miedziane, zegar ścienny i t. p. w dniu zaś 10 (22) Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano na placu przy 3-ch Krzyżach w Warszawie meble jesionowe, zegar, żakiet letni i t. p.

M. *Rzewnicki*, Komornik.

N. D. 2553. Ruchomości pozostałe po Annie z Przeradzkich Orłowskiej jako to: suknie, bielizna, pościel, meble i sprzęty gospodarskie, na żądanie stron interesowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu pod Nr. 686 przy ulicy Leszno dnia 8 (20) Kwietnia r. b o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

1—1 *Michał Rapacki* Rejent.

N. D. 2557. Wiadomo czynię iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości jako to meble machoniowe, lustra i t. p. na targu Sewerynów w Warszawie w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą.

1—1 *Szymanowski* Komornik.

N. D. 2552. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, olszowe, lustra, zegary, i t. p. w dniu 7 (19) b. m. i r. o godzinie 10 rano na targu pod Lwem, w dniu 11 (23) t. m. i r. o godzinie 10 rano na targu Końskim na Pradze, zaś znaczna ilość sukna i kortów oraz szafy i bufety sklepowe w dniu 11 (23) t. m. i r o godzinie 11 z rana za Żelazną-bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1869 r.

1—1 *Markiewicz*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N.D. 1707.

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rsr. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod **bardzo korzystnemi warunkami.**

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się **na zasadach sprawiedliwych,** z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji asekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. b. nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent,

MIKOŁAJ ROTWAND.

Bióro przy ulicy Elektoralnej w domu W. Feldhusen pod Nr. 4, (dawniej 745/6 obok gmachu Bankowego. 6—7—16610

N. D. 2433.

Merkel junior w Dreźnie.

Podejmuje się dostarczenia i urządzenia zakładów **do produkowania gazu do oświetlania** z wszelkiego rodzaju odchodów i pozostałości Nafty, na zasadach własnego patentu. Niemniej z odchodów dystylacji węgla brunatnego i rafinerji oleju rzepakowego.

Przez wydoskonalenie aparatów dystylacyjnych i do oczyszczenia gazów służące, doszedłem do następujących korzystnych rezultatów:

1. **Że gazy te olejne** podczas palenia, żadnej sadzy nie wydzielają.

2. **Że gaz przeszedłszy aparata moje** do oczyszczenia służące, t. j. opuszczając rezerwoar (gazometr), nie zawiera już skraplające się części, mogące przez osadzenie się zanieczyścić czyli zwęzić rury rozprowadzające.

3. **Bardzo znaczne zmniejszenie siły** i czasu roboczego. Urządzenie mojego systemu, z korzyścią zalecić można na oświetlenie od 20 do 3000 płomieni. Chlubne świadectwa za urządzenie większych i mniejszych zakładów oświetlenia gazowego posiadam i takowe zaprodukować mogę, również przesyłam na żądanie podług wskazanego adresu prospekta, kosztorysy, projekta etc. 2—3—3973

N. D. 2468. W roku 1858 **zaginął mi patent szkolny,** z ukończonego gimnazjum w Płocku, ktoby takowy posiadał, o zwrot tegoż uprasza właściciel **Józef Malewski** w Płocku. 2—3—4089

N. D. 2567. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się dla Prenumeratorów **TABELA** wygranych trzeciej klasy 112 Loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.